Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji 4·— zł. bez dostawy 3·75 zł. Zagranicą 7·50 zł. Zmiana adr. 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 10 czerwca 1936 r. Nr. 160

Bałagan strajkowy we Francji

Jedni wracają do pracy — inni rozszerzają strajk

Paryż, 9. 6. (Tel. wł. K.). Grupa przemysłowców metalurgicznych rejonu paryskiego ogłasza, iż wczoraj robotnicy kilku zakładów ewakuowali budynki fabryczne, a następnie przystąpili do pracy. Natomiast pracownicy i pracowniczki przemysłu krawieckiego postanowili rozszerzyć akcję strajkową. Przewidują, że personel wagonów sypialnych zdecyduje się na podjęcie pracy w środę.

Na prowincji akcja strajkowa rozszerzyła się w rejonie Rouen, zwłaszcza w zakładach włókienniczych. — Wczoraj wieczorem w departamencie dolnej Sekwany strajkowało zgórą 35.000 robotników, z czego 27.000 w rejonie Elbeuf. W rejonie Vierzon doszło do porozumienia w 10 fabrykach porcelany, gdzie praca miala być podjęta w dniu dzisiejszym.

Lille, 9. 6. (PAT). Dzienniki miejscowe dziś rano wyszły. Wczoraj wieczorem obliczano liczbę strajkujących w okręgu północnym na 195 tys., a liczbę zakładów, objętych strajkiem na 670, kopalni zaś — na 8. Spokój panuje wszędzie zupełny. Obie strony dążą do osiągnięcia słusznego rozwiązania, którego oczekiwać należy po wyznaczonych na dziś zebraniach. W przemyśle włókienniczym w Roubaix i Tourcoing wielkie zakłady, które dotychczas pracowały, przystąpiły do strajku.

Paryż, 9. 6. (Tel. wł. K.) O położeniu strajkowem Agencja Havasa podaje w godzinach południowych następujące informacje: W Rouen wybuchł wczoraj strajk w gazowni, miasto może być wieczorem bez światła, strajkują również zakłady oczyszczania miasta i grozi strajk tramwajarzy.

W Paryżu dojdzie dziś do układu pomiędzy związkiem właścicieli wielkich domów towarowych i pracownikami. W przemyśle spożywczym porozumienie ma być również dziś podpisane, natomiast rozszerza się, pomimo rokowań, zatarg w towarzystwach ubezpieczeń, ogarniając już 15.000 pracowników, którzy porzucili pracę.

Wielkie dzienniki stołeczne wysłane zostały na prowincję środkami samych wydawnictw. To samo miało miejsce na przemieściach Paryża. Pomimo porozumienia, osiągniętego między dyrekcją firmy kolportażowej „Messagerie Hachette" a personelem, ten ostatni nie mógł przystąpić do pracy, ponieważ szoferzy przedsiębiorstw kolportażowych jeszcze strajkują i w dalszym ciągu blokują wozami wszystkie wyjścia firmy „Hachette". Należy zaznaczyć, że chociaż szoferzy ci uzyskali zadośćuczynienie swym postulatom, to jednak strajkują oni przez solidarność z mechanikami, których postulatów jeszcze nie przyjęto.

Dzisiejsze expose min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — mg.) Zainteresowanie kół politycznych skupia się około dzisiejszego exposé p. wicepremjera Kwiatkowskiego. Mówi się, że p. Kwiatkowski wystąpi z nowym programem gospodarczym, przystosowanym do hasła, dominującego nad wszystkiemi, a mianowicie hasła obrony kraju. Krążą wiadomości, że jednym z punktów podstawowych programu będzie rozszerzony plan inwestycyjny, który się zamknie sumą 400 miljonów zł. rocznie. Należy zauważyć, że poprzedni plan, obowiązujący obecnie, przewidywał na roboty sumę 220 miljonów zł., w tej sumie znajdowały się również kredyty budowlane B. G. K.

Obrońcy ZSRR w Hiszpanji

Barcelona, 9. 6. (PAT). Młodzież należąca do hiszpańskiej partji socjalistycznej, partji komunistycznej, katalońskiej unji socjalistycznej i katalońskiej partji proletarjackiej, postanowiła połączyć się na podstawach następujących: przyjęcie marksistowskiej i leninowskiej taktyki, walka klas, uznanie prawa ludów do własnych rządów, akcja na rzecz katalońskiej republiki socjalistycznej i iberyjskich republik socjalistycznych, porozumienie między robotnikami i chłopami, odmowa współpracy w rządach, utworzenie jednej partji marksistowskiej, obrona ZSRR. i zjednoczenie związków zawodowych.

Van Zeeland tworzy nowy rząd

Bruksela, 9. 6. (PAT). Van Zeeland oświadczył przedstawicielom pracy co następuje: zgodziłem się w zasadzie przyjąć misję tworzenia rządu. Zobaczę, jak mam opracować wspólny program, odpowiadający potrzebom chwili. Jestem przekonany, że najlepszym sposobem rozwiązania trudności jest porozumieć się na płaszczyźnie wyraźnie określonego programu. Mam nadzieję, że pójdzie to bardzo szybko i sprawa rozwiązana będzie być może już dziś wieczorem lub jutro.

Maksym Gorkij umiera

Moskwa, 9. 6. (PAT). Biuletyn lekarski o zdrowiu Maksyma Gorkiego stwierdza, że w nocy z 8 na 9 czerwca dało się zauważyć znaczne osłabienie działalności serca. Puls dochodził do 135 uderzeń na minutę, temperatura wynosiła 37,2.

Epilog zajść w Ossie i Odrzywolu

Opoczno, 9. 6. (PAT) Wczoraj popołudniu sąd ogłosił wyrok w procesie 20-tu oskarżonych o udział w zajściach w Ossie i Odrzywolu. Sąd skazał Chrobaka, Antoniego Gruszeckiego i Bartosa na osadzenie w więzieniu na przeciąg jednego roku każdego. — Dziubę na 6 miesięcy więzienia, Gańskiego, Spocińskiego, Waszkiewicza, Stachniaka, Popisa, Kluska i Piecyka na 6 miesięcy więzienia, Walasika i Białka każdego na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim wyżej wymienionym oskarżonym wykonanie orzeczonych wyrokiem kar postanowiono zawiesić na 3 lata.

Niemirskiego sąd skazał na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Maciągowskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Ponadto wszystkich wyżej podanych skazał sąd na solidarne zapłacenie kosztów postępowania i uiszczenie opłat sądowych. Na mocy art. 360 p. k. p. Stanisława Gruszeckiego, Wincentego Żaka i Mikołaja Galę z zarzutu dokonania przestępstw sąd uniewinnił.

Uzasadniając wyrok, przewodniczący zaznaczył, iż w rozważaniach odrzucono wszelkie przypuszczenia do presji, wywieranej na zeznających w poprzednich stadjach śledztwa i że sąd oparł się na danych nieulegających wątpliwości. Aczkowiek niektórzy z oskarżonych posiadają już zawieszone wyroki w innych sprawach, sąd nie brał tego pod uwagę ze względu na inny charakter niniejszej sprawy. Wszystkim skazanym, z wyjątkiem dwóch, sąd uznał za możliwe karę zawiesić. W stosunku zaś do Maciągowskiego i Niemirskiego zastosowano wysoki wymiar kary ze względu na wagę ich czynu, polegającego na napaści i rozbrojeniu policjanta. Co do trzech uniewinnionych, jakkolwiek istnieją poszlaki ich winy, sąd skłonił się ku opinji, że wina nie została dostatecznie udowodniona.

Świadkowie Żydzi nie poznają oskarżonych chrześcjan

Radom, 9. 6. (Tel. wł. b.) Na wczorajszej rozprawie o zajścia w Przytyku Sąd przesłuchiwał dalszych świadków, wyłącznie Żydów. Zeznawali oni na okoliczności napadów w dn. 9 marca na domy żydowskie i pobicia poszczególnych osób.

Św. Sura Borensztajn obciąża swemi zeznaniami oskarżonych Zielińskiego i Rojka, których jednak nie może rozpoznać. Św. Chaja Frydman została w czasie napadu pobita. Żadnego z oskarżonych nie poznaje. Św. Gedale Hempel w wyniku pobicia odniosła złamanie żeber i leżała w szpitalu. Św. Hinda Borensztajn, matka osk. Borensztajna, zeznaje, że w czasie napadu na mieszkanie zginęły jej pieniądze. Na pytanie sądu stwierdza, że drugi jej syn już zmarły, był w swoim czasie skazany na 4 lata więzienia za komunizm. W związku z tem osk. Borensztajn składa oświadczenie, że od 4 lat jest członkiem partji sjonistycznej i z komunizmem niema nic wspólnego, a adwokat Lewin wnosi o zażądanie z depozytu sądowego znajdującej się tam legitymacji partji sjonistycznej oskarżonego. Sąd wniosek ten pozostawia bez uwzględnienia, gdyż jest to okoliczność dla sprawy nieistotna.

Następni świadkowie poza przytoczeniem faktów pobicia, napadów i rabowania towarów, nie wnoszą do sprawy nic nowego. Obciążają oni oskarżonych Pytlewskiego, Wlazłę, Prusa, Olszewskiego, Stępienia, Kacperskiego i Rojka, przyczem nie wszyscy świadkowie rozpoznają oskarżonych na sali.

O godz. 12-tej przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie Sąd badał w dalszym ciągu świadków przeważnie kupców i rzemieślników wyłącznie Żydów przedmieścia Zachęta. Opowiadają oni, że gdy spostrzegli niepokój w miasteczku, pozamykali sklepy a następnie widząc tłum przed oknami, schronili się z rodzinami na strychy, wciągając za sobą drabiny.

Niektórzy świadkowie, jak np. 48-letnia Fajga Szuch, była przez napastników ciężko pobita i zeznawała z wielką trudnością. Hanna Basa ranna została nożem.

W czasie rozprawy obrońca Gajewski zawiadomił przewodniczącego, że osoby z pośród publiczności, obecne na sali, wychodzą w czasie rozprawy na korytarz sądu i tam zaznajamiają świadków o przebiegu rozprawy. — Przewodniczący oświadczył, że wyda natychmiast odpowiednie zarządzenie zapobiegawcze.

Po przesłuchaniu 30 świadków sąd o godz. 16-ej odroczył rozprawę do jutra.

Zawieszenie czynności Związków Zawodowych w Stanisławowie

Stanisławów, 9. 6. (Tel. wł. Ch.). Dnia 6 bm. decyzją starosty powiatowego w Stanisławowie została zawieszona działalność związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego, oddział w Stanisławowie przy ul. Gołuchowskiego 29. Lokal został opieczętowany.

Również została zawieszona działalność związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego i pokrewnych, oddział w Stanisławowie. Ponieważ w lokalu tego związku mieszczą się i inne związki, przeto lokal nie został opieczętowany.

ŚLADY WOJNY ŚWIATOWEJ

Brody, 9. 6. (Tel. wł.). Dnia 4 bm. podczas wydobywania szutru na polu Tekli Chłopeckiej w Suchodołach, gm. Jasionów, zostały wykopane kości ze szkieletu ludzkiego, pochodzące prawdopodobnie z czasów wojny światowej, ponieważ teren ten był przez dłuższy czas pod działaniem wojennem.

WYCIECZKI DO RUMUNJI

Stanisławów. (Tel. wł.) Przez stację graniczną Śniatyn—Załucze przejechała do Rumunji wycieczka, złożona z 140 osób, zorganizowana przez biuro podróży turystycznych.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO

Tarnopol. (Tel. wł.) Dnia 7 bm został zabity Władysław Chłopecki, lat 23, mieszkaniec gromady Suchodoły, w pow. brodzkim. Dochodzenia za ustaleniem tła zabójstwa i osoby sprawcy w toku.

Imieniny premjera Składkowskiego

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — mg.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj-Składkowski obchodzi dziś dzień swych imienin. P. Premjer spędza ten dzień normalnie przy pracy, nie przerywając na przyjmowanie wizyt

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach po zgonie ś. p. **Adolfa Emila Helma,** aptekarza, okazali nam wyrazy żalu i współczucia i uczestniczyli w ostatniej Jego drodze, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Lwów, 8 VI. 1936.

Siostra i rodzina

Kronika telegraficzna

Sztokholm. Szwedzki samolot „Lapland" spadł dziś, wkrótce po wystartowaniu, w okolicy Malmoe. 11 pasażerów i 4 członków załogi odniosło ciężkie obrażenia. Ofiary katastrofy przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie kupiec amerykański zmarł skutkiem ran.

Rzym. Wskutek gęstej mgły, dwa samoloty myśliwskie zderzyły się na szczycie góry Pala. Obaj piloci ponieśli śmierć.

Warszawa. Dziś wyjeżdża do Paryża delegacja polska do rokowań handlowych polsko-francuskich z p. wiceministrem handlu i przem. M. Sokołowskim na czele.

Sztokholm. Dziś rano przybył do Sztokholmu nowomianowany poseł R. P. Potworowski.

Bern. Rada narodowa Szwajcarji większością 139 przeciw 10 przy 12 wstrzymujących się, uchwaliła w głosowaniu imiennem rządowy projekt ustawy o obronie państwa.



Londyn. Negus wraz z synami i córką byli wczoraj podejmowani przez 35 organizacyj feministycznych w majątku Ryszarda Seligmana w Wimbledon.

Londyn. Z Kairu donoszą, że na kolonji dla trędowatych w Abu Zabal, niedaleko Kairu, doszło do krwawej walki pomiędzy policją i trędowatymi. Trędowaci rozpoczęli strajk jako protest przeciwko złemu rzekomemu ich traktowaniu.

Rzym. Agencja Stefani donosi z Wiednia, że w przyszłym tygodniu ma być ogłoszona szeroka amnestja, z której skorzystają przedewszystkiem skazani za przestępstwa polityczne. Przez ogłoszenie amnestji rząd pragnie dać dowód konsolidacji sytuacji wewnętrznej Austrji.

Bukareszt. Prasa dzisiejsza przepełniona jest opisami wczorajszej katastrofy zawalenia się trybun. Niektóre dzienniki podają liczbę rannych na 600—700. Przyczyną katastrofy były — zdaniem dziennika — wady materjału, z którego zrobiono trybuny oraz pospieszna robota.

Bukareszt. Król rumuński, prezydent Benesz, minister Krofta i członkowie rządu, udali się dziś do Turnu-Severin, gdzie nastąpi poświęcenie nowego statku rzecznego „Król Karol II-gi".

Addis-Abeba. Włoski gubernator cywilny postanowił nadać placom i ulicom w stolicy Abisynji nazwy włoskie, a godła Abisynji na gmachach publicznych zastąpić przez godła faszystowskie.

Płk. Koc tworzy Obóz Obrońców Ojczyzny

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — mg.) Ag. „Press" donosi, że przygotowywana przez płk. Koca nowa polityczna organizacja otrzymać ma nazwę Obóz Obrońców Ojczyzny. Kadrą tej organizacji mają być Koła pułkowe Związku Legjonistów. Prace nad organizacją nowego obozu są już daleko posunięte. Obiega pogłoska, że termin deklaracji płk. Koca, dotyczący programu społeczno-politycznego tego obozu, ustalony jest na koniec lipca, ewentualnie sierpień.

———

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

Turka. (Tel. wł.) Przy wyrębie lasu w Jasionce Masiowej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto w pewnym momencie ścięte drzewo przygniotło niejakiego Piotra Komarnickiego z Turki, zabijając go na miejscu.

BURZA GRADOWA

Rudki. (Tel. wł.) Gwałtowna burza gradowa, która w dniu 8 bm. przeszła nad częścią powiatu rudeckiego, wyrządziła szkody w ziemiopłodach i wa rzywach w wysokości około 100.000 zł. Szczególnie ucierpiały zakłady ogrodnicze Małopolskiego Tow. Rolniczego w Fredrowie, koło Rudek.

Za przykładem Palestyny

Bojkot Żydów w Syrji

Jerozolima, 9. 6. (PAT). Dotychczas nie wykryto sprawców zamachu bombowego koło bramy jaffskiej, wskutek którego 26 osób odniosło rany.

Karawana samochodowa na drodze z Jerycho do Jerozolimy natknęła się na barykadę z kamieni. W chwili, gdy samochody stanęły, rozległy się strzały, które nie spowodowały ofiar.

Na kolonję żydowską Hatikwach dokonano napadu, który odparła policja, uzbrojona w karabiny maszynowe.

Na miasto arabskie Jenim nałożono karę pieniężną w sumie 550 funtów.

Naczelny komitet arabski wobec deportacji większości członków, zawiesił swą działalność.

Urzędowo zaprzeczono pogłoskom o wstrzymaniu przez Wysokiego Komisarza Wauchope'a imigracji Żydów do Palestyny.

Wszelka międzynarodowa komunikacja telefoniczna została na podstawie dekretu Wysokiego Komisarza zabroniona. Dekret dopuszcza jedynie pewne wyjątki dla osób uprzywilejowanych.

Beyrut, 9. 6. (PAT). Eksporterzy libańscy jaj i jarzyn z Saidy, oraz towarów mieszanych z Beyrouth zadecydowali wysyłać swoje produkty do Palestyny drogą morską via Haifa i nowy port Tel-Aviv, celem uniknięcia napadów na drogach palestyńskich.

Bandy zorganizowanych Arabów do tego stopnia owładnęły wszystkiemi drogami w Palestynie, że jest rzeczą prawie niemożliwą wysyłanie tą drogą towarów, które są niszczone, samochody zaś przewożące je — rozbijane lub palone.

Damaszek, 9. 6. (PAT). We wszystkich miastach syryjskich powstały specjalne komitety, mające za zadanie przyjść z pomocą palestyńskim Arabom. W Damaszku jednego dnia zebrano sumę 4.500 frs.

Nastrój antyżydowski w całej Syrji wzrasta. W Damaszku doszło do awantur. Policja aresztowała licznych agitatorów, których tłum usiłował uwolnić z więzienia. Doszło do utarczki z policją. Dwóch policjantów zostało rannych. Kilkunastu Żydów kontuzjonowanych od kamieni. Wypadki wywołały panikę w dzielnicy żydowskiej.

Studenci postanowili ogłosić bojkot produktów palestyńskich. Grupy studentów obchodzą bazary i miasto, skłaniając kupców do bojkotowania żydowskich towarów z napisem „Made in Palestine". Specjalny apel, wzywający do bojkotu, wystosowany został do ludności.

———

Rewizje i aresztowania na tle afery tow. „Phoenix"

Warszawa, 9. 6. (Tel. wł. — mg.) Na wniosek Ministerstwa Skarbu wszczęte zostały ostatnio dochodzenia w sprawie kompleksu zagadnień, związanych z aferą wiedeńskiego towarzystwa ubezpieczeń „Phoenix".

Po zgromadzeniu odpowiednich materjałów przez prokuraturę warszawską w ciągu niedzieli i poniedziałku przeprowadzono na terenie Warszawy i Krakowa szereg rewizyj, w wyniku których znaleziono dalsze materjały obciążające.

W następstwie rewizji zatrzymani zostali: Wilhelm Weksler (Wilcza 5 m. 16), Zenon Bukojemski (Koszykowa 51), Feliks Gutman, adwokat (Mokotowska 24), Apolinary Dowoyno-Sollohub (Koszykowa 15 m. 8), przyczem ten ostatni zatrzymany został w Nowogródku. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu adwokata Ignacego Baslera, zamieszkałego przy ul. Królewskiej 35 w Warszawie. Basler został wczoraj zatrzymany w Krakowie.

W stosunku do wszystkich zatrzymanych sędzia śledczy 5-go rewiru zastosował jako środek zapobiegawczy areszt.

W następstwie rewizji, przeprowadzonych w Krakowie, oprócz adwokata Baslera aresztowano m. in. Adolfa Hirschauta oraz Stilla, b. dyrektora oddziału krakowskiego Tow. „Phoenix". Dalsze badania w toku.

Trzeba dopomóc wypadkowi

ś. † p.

Kazimierz Wajdowski

Przemysłowiec, Obywatel m. Lwowa, Członek Stow. „Gwiazda", Stow. Jana z Dukli i Stow. „Wspólność"

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8-go czerwca 1936 roku, przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę, dnia 10-go czerwca b. r., o godzinie 4-tej po południu, **z krypty kościoła OO. Reformatów** (ulica Janowska 64) na cmentarz Janowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci, Wnuczka i Rodzina

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Mgr. Marjan Lewicki

Vice-dyrektor Krakowskiego Tow. Ubezpiecz. — Oddział Lwów, zmarł w mieście naszem po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63.

Urodzony w Złoczowie, studja prawnicze odbył we Lwowie, a poświęciwszy się zawodowo problemom ubezpieczeniowym, jako wybitnie zdolny, odbył specjalne studjum ubezpieczeniowe w Hannowerze, delegowany tam przez „Florjankę".

W instytucji tej przepracował lat 38, na odpowiedzialnych i kierowniczych stanowiskach w Czerniowcach, Krakowie i Lwowie. Cieszył się zawsze zaufaniem i poważaniem swych władz nadzorczych, oraz głębokiem uczuciem podwładnego Mu personelu. Jego apele, by jak długo żyje nie redukowano i nie pensjonowano nikogo, odnosiły swój skutek. Wielu utraciło w Nim opiekuna serdecznego i troskliwego i przyjaciela w ostatniej potrzebie.

Człowiek spokojny i zrównoważony, kierujący się etyką chrześcijańską, czynił zawsze to, co dyktowało Mu serce i sumienie. Był członkiem Kasyna i Koła Literackiego, gdzie wysoko ceniono Jego walory towarzyskie i kulturę osobistą. Cieszył się u nas opinją człowieka prawego i szlachetnego. Osierocił żonę Emmę z Bachnickich, żałobą okrył znane i cenione rodziny Lewickich i Mikolaschów.

Cześć Jego zacnej pamięci.

POŻAR BROWARU

Tarnopol. (Tel. wł.) Dnia 6 bm. wybuchł pożar w browarze parowym w Mikulińcach, pow. tarnopolski, własność Hermana Eichenbauma i Mosesa Linczyca z Warszawy, w następstwie którego spalił się doszczętnie, pomimo energicznej akcji ratunkowej, browar i kilka wagonów jęczmienia. Ogólna szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 65.000 zł.

———

Lwów, dnia 9. czerwca 1936 r.

Francja pod kuratelą

Jeden z najpotężniejszych narodów Europy i całego świata, potężny nasz sojusznik, w którego pomyślności i sile jesteśmy najżywiej zainteresowani, Francją znalazła się w położeniu politycznem niezwykłem a niepokojącem. Oto polityka francuska dostała się pod silny wpływ i bezpośrednią kuratelę czynników obcych, niefrancuskich. Na taką sytuację składa się kilka faktów, powiązanych w całość konsekwentnego systemu, nad którego zbudowaniem musiał ktoś planowo i wytrwale pracować od szeregu lat.

Przedewszystkiem najwpływowszem stronnictwem większości rządowej, z którego łona wyszedł premjer i które ma najwięcej do powiedzenia, są francuscy socjaliści, czyli partja, traktująca sama siebie jako ekspozyturę II. międzynarodówki. Że tak jest, świadczy o tem najlepiej nazwa stronnictwa p. Bluma i towarzyszy, która w dosłownem tłumaczeniu brzmi: sekcja francuska międzynarodówki robotniczej. Drugim momentem, akcentującym taki charakter socjalistów, rządzących we Francji, jest osoba szefa gabinetu i leadera partyjnego Bluma, który jest niewątpliwym i aktywnym, praktykującym religijnie oraz narodowo Żydem.

Dalszy element wewnętrznej sytuacji francuskiej i systemu rządzenia, który się tam rozwija, polega na roli Kominternu, czyli trzeciej międzynarodówki. Tej sprawie należy się szczególna uwaga. Opieka Kominternu, roztoczona nad polityką francuską, rozporządza dwoma instrumentami: paktem dyplomatycznym Sowietów z Republiką i powtóre rodzimą, miejscową partją komunistyczną.

Układ międzynarodowy Paryża z Moskwą, przygotowywany od lat przez francuskich radykałów (Herriot, Cot i inni), od początku był przyprawiany sosem polityki wewnętrznej. Od czasu zaś objęcia władzy przez Hitlera w Niemczech, niezdrowa symbioza aljansu dyplomatycznego z francuską sytuacją wewnętrzną stała się oczywistym i niemal oficjalnym składnikiem polityki Paryża. Odkąd przed rokiem, przy okazji odwiedzin Lavala w Moskwie powiedziano w komunikacie, że Stalin uznaje za potrzebne utrzymanie sił obronnych Francji, kuratela Kominternu nad francuskim rozwojem wewnętrznym została niemal oficjalnie sankcjonowana.

Francja zawarła układ z Rosją, ale równocześnie w tymsamym układzie francuski świat radykalno-masoński zawarł pakt przyjaźni z trzecią międzynarodówką, czyli z komunizmem. Francja i Rosja zabezpieczyły się w ten sposób przeciw Niemcom, a masoński liberalizm z komunizmem przed t. zw. zalewem faszystowskim.

Aljaż aljansów, wykombinowany przez francuską politykę nie wróży nic dobrego. Rosja jako państwo zaprzyjaźnione jest zbyt daleko od Francji, ale natomiast Komintern, pracujący nad rozkładaniem i rewolucjonizowaniem życia francuskiego, jest zbyt blisko, pod ręką, na miejscu. Kto wie, czy niezdrowy aljaż nie skończy się katastrofą całej kunsztownej kombinacji, kiedy zdrowa opinja francuska zrozumie, że każe się jej płacić wysoką cenę własnego zdrowia narodowego za iluzoryczne korzyści egzotycznego sojusznika.

(x.)

Zródła ataków na politykę polską

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Warszawa, 8 czerwca.

W prasie francuskiej wzmogły się ostatnio ataki na politykę polską. — Szczególnie wizyta min. Becka w Białogrodzie wywołała w pismach paryskich niezrozumiałe zdenerwowanie. Nie wiemy, czy ten przypływ złego humoru jest następstwem dojścia do władzy p. Bluma i jego towarzyszy. Stwierdzić wszakże musimy z przykrością, że antypolskie sugestje dotarły nawet do prasy, która nie chce mieć nic wspólnego z marksistowskiemi poglądami czynników, popierających obecny rząd francuski.

Argumentem stale powtarzającym się w prasie francuskiej jest twierdzenie, że polityka polska związała się z... akcją hitleryzmu. Nie wchodzimy w to, jak dalece zbyt nahalne i jednostronne nieraz interpretowanie polityki polskiej przez prasę niemiecką mogło przyczynić się do wytworzenia takiego wrażenia, niemniej nie omylimy się twierdząc, że jest ono przedewszystkiem czynnikiem złej woli.

Mianowicie w pewnych kołach prowadzona jest od dość dawna agitacja w kierunku przyklejania etykiety „faszyzmu" lub „hitleryzmu" każdemu, kto nie idzie dziś pod komendę... komunizmu.

Komintern moskiewski, trzeba sobie dokładnie zdać z tego sprawę, prowadzi dziś wielką ofensywę na Europę, mającą na celu jej skomunizowanie i poddanie tą drogą wpływom Moskwy. Sukcesy komunistyczne w Hiszpanji i we Francji mogą napawać go dużemi nadziejami. Walka ta prowadzona jest od wewnątrz poszczególnych państw, przez rozkładanie ich ustrojów, przez wiązanie się z ugrupowaniami klasowemi i wytwarzanie tak zwanych „frontów ludowych".

W ofensywie tej komintern natknął się na istnienie Niemiec hitlerowskich, które również zapewne myślą o ustaleniu własnej hegemonji w Europie, ale napotkał również na opór całego szeregu narodów, które przedewszystkiem pragną zabezpieczyć własną niezależność zarówno wobec Moskwy, jak i Berlina. Wśród tych państw znalazła się Polska.

Polska nie chce psuć swoich stosunków z Niemcami, nie chce ich zaostrzać z Rosją sowiecką. Ale Polska — jak o tem świadczy proces katowicki, oraz usuwanie po długiej co prawda pobłażliwości agitacji hitlerowskiej na ziemi polskiej — nie myśli znaleźć się w orbicie wpływów Berlina i hitleryzmu, jak i nie myśli oddać swego kraju na żer komunizmu, a tą drogą i Moskwy.

Na żadne konszachty, na żadne uleganie komunizmowi Polska nie pójdzie. Nie zgodzi się również, by pod pozorem zbiorowego bezpieczeństwa Sowiety zakładały u nas podstawy lotnicze, jak to się dzieje w Czechosłowacji, a to z tej prostej przyczyny, że wiemy z doświadczenia, co się dzieje, gdy państwo staje się karczmą zajezdną.

Dlatego zatem, że Polska nie chce ulec komunizmowi, Moskwa nazywa jej politykę „hitlerowską". A ten argument demagogiczny powtarzają w Paryżu, gdzie niestety coraz częściej polityka ogranicza się do naśladowania Moskwy. To są źródła kampanji antypolskiej, którą kierują z jednej strony komuniści, a z drugiej pewne czynniki żydowskie, któreby najchętniej rzuciły wszystkie narody do walki z Hitlerem w jedynym celu przywrócenia w Rzeszy przywilejów dla Żydów.

Jest rzeczą zatem znamienną, że ta antypolska kampanja wzmogła się w chwili, gdy na czele Francji stanął p. Blum, który oświadczył, że jest dumny ze swej żydowskiej krwi, gdy jednym z ministrów jest p. Zay, również Żyd, i gdy sekretarzem generalnym jest p. Koch, również Żyd i kuzyn p. Bluma. Wreszcie najzjadliwszą kampanję przeciw Polsce prowadzi publicysta prawicowy Pertinax, także żydowskiego pochodzenia.

Nie przypuszczamy, by nawet dojście do władzy p. Bluma mogło nadwyrężyć to, co w związku polsko-francuskim jest twardego i mocnego i co opiera się przedewszystkiem na pobratymstwie broni, ale p. Blum nie zdoła nas nigdy namówić na poddanie się wpływom Moskwy i komunizmu nawet w formie tak łagodnej, jakim był osławiony pakt wschodni. Pragniemy, by polityka francuska pod tym względem złudzeń nie miała. W tej sprawie bowiem opinja polska jest całkiem jednolita.

Polityka polska nie pójdzie na rękę komunizmowi, jak to uczyniła ostatnia polityka czechosłowacka i francuska, a co surowo ocenił oficjalny organ „Osservatore Romano". Polska, znajdująca się między Moskwą a Berlinem, pracować będzie w tempie wzmożonem nad wzmocnieniem własnej siły i fizjognomji narodowej.

Polska nie jest też w tych poglądach odosobniona. Podziela je Belgja, Jugosławja, kraje bałtyckie, skandynawskie itd... Dla krajów tych nie jest najważniejszy hitleryzm czy komunizm, ale własny narodowy byt.

ER.

Nowy gabinet francuski



Premjer ministrów Leon Blum (oznaczony krzyżykiem) wraz z członkami nowoutworzonego przez siebie gabinetu.

Komuniści przypominają Blumowi sojusz z Sowietami

Paryż, 8. 6. (Tel. wł. K.) Nowy minister spraw zagran. Yvon Delbos po objęciu urzędowania rozpoczął na Quai d'Orsay ożywioną działalność. Wstępem do tej działalności była konferencja między min. Delbosem, premjerem Blumem i sekretarzem generalnym Quai d'Orsay p. Leger, reprezentującym techniczną stronę aparatu dyplomatycznego. Udział premjera Bluma w tej konferencji oznacza, iż zgodnie z przypuszczeniami kół politycznych — nowy premjer zainteresował się specjalnie polityką zagraniczną.

Zkolei min. Delbos rozpoczął rozmowy informacyjne z kierownikami głównych placówek dyplomatycznych, którzy zostali specjalnie zawezwani do Paryża. Odbył więc kolejno rozmowy z ambasadorem londyńskim Corbin, berlińskim Francois Poncet i rzymskim de Chambrun.

Rozmowy te, jak zapewniają w kołach politycznych, mają jedynie charakter orjentacyjny i informacyjny. Na podstawie tego materjału informacyjnego rząd będzie mógł sprecyzować zasadnicze wytyczne stanowiska Francji na terenie międzynarodowym wobec dwóch zasadniczych zagadnień: sprawy abisyńskiej i nadreńskiej.

„Le Matin", komentując powyższe rozmowy dyplomatyczne, uważa, iż pewne jest tylko, że rząd francuski zamierza działać całkowicie w porozumieniu z Wielką Brytanją. Konieczne więc byłoby zaraz na wstępie, by rząd francuski został poinformowany o obecnych tendencjach Londynu. „Matin" w ten sposób tłumaczy, iż w rozmowach informacyjnych w Paryżu specjalnie wielką rolę odegrał ambasador londyński Corbin.

Na tle ożywionej działalności dyplomatycznej, interesujący jest głos dzisiejszej „Humanite", która przypomina „swoim przyjaciołom z rządu", iż „istnieje pakt francusko-sowiecki, o którym nie należy zapominać i którego treść w sposób widoczny winna inspirować przyszła działalność dyplomacji francuskiej".

Głos „Humanite" wskazuje, iż KOMUNIŚCI ZAMIERZAJĄ W DALSZYM CIĄGU ODDZIAŁYWAĆ NA RZĄD W KIERUNKU POPIERANIA MOSKIEWSKICH KONCEPCYJ W DZIEDZINIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Zajścia w Toruniu

Toruń, 8. 6. (PAT) W dniu 8 bm. w godzinach popołudniowych w Toruniu doszło do starcia strajkujących na robotach publicznych z policją. W czasie rozpraszania tłumu, paru demonstrantów zostało rannych, jeden z nich Juljan Nowicki, ranny ciężej, zmarł. Władze sądowe wszczęły energiczne śledztwo celem ustalenia winnych stałego podburzania zatrudnionych na robotach publicznych. Dotychczas aresztowano 4 osoby.

Piąty dzień rozprawy hitlerowców śląskich

Katowice, 8. 6. (Tel. wł. Ch.) W poniedziałek w 5-ym dniu rozprawy przeciw członkom N. S. D. A. B., jako pierwszy zeznawał osk. Józef Langer, bezrobotny górnik. Oskarżony przyznał się do winy.

Pozatem sąd przesłuchał jeszcze dalszych 20 oskarżonych, których zeznania nie wnoszą do sprawy momentów ciekawszych.

Zeznania przesłuchiwanych następnie oskarżonych Kity, Dytka i Kabiela, bez robotnych, obciążają odsk. Zająca, który miał zawiadomić ich na jednem z zebrań, iż członkowie NSOAB otrzymają mundury.

O godz. 14.30 przewodniczący przerywa rozprawę, której dalszy ciąg odbędzie się dziś o godz. 9 rano. Przewodniczący zaznacza, iż na rozprawie, która odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, przesłuchiwany będzie osk. Karol Viktor.

Zniżki celne na owoce

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł. — mg.). Wczorajszy „Dziennik Ustaw" zamieszcza m. i. rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa o zniżkach celnych na świeże jabłka, winogrona, morele, brzoskwinie, arbuzy i żywe karpie. Pozatem rozporządzenie Min. Opieki Społecznej o zakładach kąpielowych oraz o uchyleniu rozporządzenia z 1933 r. o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy. — To ostatnie rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 bm.

Strajk w fabryce fajansów

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł. — mg.) W fabryce fajansów w Chodzieży wybuchł strajk okupacyjny. Powodem strajku jest groźba zamknięcia fabryki przez zarząd spółki. Obawę zamknięcia fabryki podtrzymuje fakt, że fabryka surowców posiada zaledwie na parę dni.

Mimo gwałtownej kampanji Polacy utrzymali stan posiadania

Morawska Ostrawa, 8. 6. (PAT) Dn. 7 bm. odbyły się w 14 gminach powiatu frysztackiego wybory do rad gminnych. Gminy pow. frysztackiego należą do obszaru, zamieszkałego przez ludność polską i wystawione są na napór akcji wynaradawiania, prowadzonej przez Czechów. Od kilku tygodni Czesi prowadzili intensywną kampanję wyborczą, nieprzebierającą w środkach. Agenci czeskich stronnictw chodzili po domach polskich robotników i bezrobotnych i dla pozyskania ich głosów dawali pieniądze względnie bony wartości od 20 do 25 koron.

W okresie przedwyborczym rozdano około 10.000 bezpłatnych biletów na przedstawienia kinowe, w których zwalczano w sposób gwałtowny kandydatów polskich. Karwina została za rzucona tysiącami ulotek w języku polskim, w których w sposób brutalny zaatakowano dotychczasowego bur mistrza polskiego. Do agitacji przedwyborczej zaangażowali Czesi najlepszych mówców z całej Czechosłowacji m. in. marszałka senatu Soukupa.

Zanotowano liczne wypadki presji, stosowanej przez pracodawców czeskich wobec robotników, aby głosowali na listy czeskie.

Pomimo wielkiego nakładu środków materjalnych oraz wielkich wysiłków, wybory wczorajsze nie poszły jednak po linji przewidywań czeskich. Front polski nietylko nie utracił swych pozycyj, lecz przeciwnie, na wielu odcinkach wykazał postępy.

Wyniki poszczególnych gmin przedstawiają się następująco:

W Karwinie Polacy zyskali 1 mandat, w Boguminie utrzymali swój stan posiadania, w Pułtowie koło Bogumina zyskali 1 mandat, w osadzie Lutyna 3 mandaty, w Stonawie mają 16 mandatów, Czesi 7, w Darkowie lista polska straciła 1 mandat. W Łazach Polacy utrzymali swój stan posiadania, w Starem Mieście uzyskali 2 mandaty, Czesi utracili 2.

W szeregu miejscowości dała się zauważyć strata mandatów niemieckich.

400 ofiar katastrofy w Bukareszcie

Londyn, 8. 6. (Tel. wł. O.) Ag. Reutera donosi z Bukaresztu, że przy zawaleniu się trybuny w czasie dzisiejszej defilady związków młodzieży — 14 osób zostało zabitych, a 184 odniosło poważniejsze obrażenia.

Paryż, 8. 6. (Tel. wł. K.) Ag. Havasa donosi z Bukaresztu, że liczba śmiertelnych ofiar dzisiejszej katastrofy nie została jeszcze określona. Liczbę rannych oceniają na 400. Ranni zostali rozmieszczeni we wszystkich szpitalach Bukaresztu. Na bramach szpitali wywieszono listy rannych. Wielka liczba rannych tłumaczy się paniką, po wstałą w momencie katastrofy; wydaje się wszakże, że przeważnie odniesiono lżejsze obrażenia. Na ulicach Bukaresztu panuje przygnębienie. Przed szpitalami gromadzą się tłumy ludzi, dowiadujące się o krewnych, którzy udali się zrana na defiladę i nie powrócili do domu. Z powodu katastrofy wyznaczone na wieczór zabawy ludowe zostały odwołane.

Ministerstwo spraw wewn. ustaliło wieczorem, iż podczas zawalenia się trybuny poniosły śmierć trzy osoby, a mianowicie jedna kobieta, jeden kapitan i jeden urzędnik prywatny Do szpitali przywieziono około 300 osób.

———

Nieznaczny deficyt w maju

Warszawa, 8. 6. (PAT) Tymczasowe zamknięcia rachunkowe Skarbu Państwa za miesiąc maj wykazują wydatki w kwocie 174.322 tys. zł. i dochody w kwocie 174.117 tys. zł.

Przewyżka rozchodów nad dochodami daje więc niewielki deficyt w kwocie 204 tys. zł., pozostający głównie w związku z tem, że w maju przypadają mniejsze płatności podatkowe w podatkach bezpośrednich.

Wpływ w maju rb. zmniejszyły się w porównaniu z majem 1935 r. (po sprowadzeniu tych ostatnich do układu budżetu, obecnie wykonywanego) o 12,3 milj. zł., dochody zaś większe o 8,4 milj. Wpływy z danin publicznych i monopolów — po odliczeniu podatku specjalnego od uposażeń funkcjonarjuszów publicznych — większe są w porównaniu z majem r. ub. o blisko 2 miljony złotych. Deficyt w maju 1935 wynosił 20,9 milj. zł.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA

Warszawa, 8. 6. (Tel. wł. — mg.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 8-go bm. ustaliła, iż koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesięcu maju wzrosły o 0,8 proc. w porównaniu z kwietniem.

Podziękowanie Pana Prezydenta

Warszawa, 8. 6. (PAT) Wobec wielkiej liczby życzeń, adresów i darów, złożonych Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji 10-lecia sprawowania urzędu, szef kancelarji cywilnej z polecenia Pana Prezydenta tą drogą wyraża podziękowanie wszystkim tym, którzy w dniu jubileuszu dali wyraz swoim uczuciom. W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej dziękuje również wszystkim uczestnikom hołdu, złożonego Panu Prezydentowi na dziedzińcu zamkowym, a w szczególności organizacjom, które wzięły udział w pochodzie wieczornym dnia 3 bm.

Mimowoli zastrzelił własne dziecko

Katowice, 8. 6. (PAT) W Sosnowcu wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek mimowolnego zabójstwa. Dwoje małych dzieci dozorcy fabryki Polmin Kostrzewy znalazło nabity rewolwer automatyczny. Kostrzewa odebrał dzieciom pistolet i aby uniknąć wypadku, wyjął z rewolweru magazynek z kulami. Nie zauważył jednak, że w lufie pozostał jeszcze nabój. Kiedy na prośbę dzieci Kostrzewa pociągnął za cyngiel, padł strzał, który trafił w głowę 5-letnie dziecko Kostrzewy. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Samolot spadł na ulicę Wilna

Wilno, 8. 6. (PAT) Wczoraj popołudniu samolot ćwiczebny podczas lotu nad miastem spadł na dach domu nr. 25 przy ul. Dąbrowskiego. Wskutek upadku samolot przełamał się na pół. Ogon samolotu spadł na środek ulicy, zawadziwszy o druty. Skrzydła i silnik zawisły na dachu. W katastrofie ponieśli śmierć dwaj lotnicy: podchor. Kiernowicz i plut. Papczycki.

Straszna katastrofa samolotu wojskowego

Białogród, 8. 6. (PAT) Wczoraj w Dubrowniku (Raguza) spadł samolot wojskowy. W zbiorniku benzyny w samolocie nastąpił pożar, przyczem płonąca benzyna wylała się na dachy domów, ponad któremi leciał samolot. Jeden z domów spłonął doszczętnie, trzej przechodnie stracili życie w płomieniach, a 13 odniosło ciężkie poparzenia. Zwęglone ciała pilota i obserwatora wydobyto z pod szczątków samolotu.

———

Odroczenie turnieju tenisowego

Rozpoczęcie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, wyznaczone na wczoraj, uległo odroczeniu, gdyż padający przez cały poniedziałek deszcz, uniemożliwił przeprowadzenie jakichkolwiek rozgrywek.

Stan kortów przedstawia się jednak tak dobrze, że już w razie poprawy warunków atmosferycznych w ciągu najbliższych godzin, przewidywane jest rozpoczęcie pierwszych rozgrywek we wtorek o godz. 10-tej rano, a następnie w godzinach popołudniowych o godz. 15-tej.

We Lwowie bawią już niemal wszyscy uczestnicy mistrzostw. W ciągu wtorku spodziewany jest przyjazd ostatniej grupy zawodników, która bra ła udział w turnieju wrocławskim.

———

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem z przelotnemi deszczami, głównie w dzielnicach południowych i wschodnich (w Tatrach możliwy śnieg). Dość chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i północne.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Żołnierz i bohater“

KOMEDJA W 3 AKTACH G. B. SHAW'A, PRZEKŁAD F. SOBIENIOWSKIEGO

Gościnne występy „Reduty“

Bodajże żaden autor zagraniczny (a może i polski) nie jest tak dobrze znany publiczności naszej, jak Shaw. Warszawa i Lwów prześcigają się poprostu w szerzeniu znajomości i kultu angielskiego dramaturga. Po tegorocznej premjerze „Majora Barbary“ ujrzeliśmy „Żołnierza i bohatera“ — tym razem w wykonaniu artystów „Reduty“.

„Żołnierz i bohater“ powinien właściwie nosić tytuł „Żołnierz i fanfaron“ lub coś w tym rodzaju. Autor przeciwstawił dyscyplinie i prostocie moralnej żołnierza zawodowego — bufonadę i pozę koturnowego „bohatera“. Tylko że ten „bohater“ nie ma nic wspólnego z heroizmem; jest to lekkomyślny cymbał, puszczający kawalerję na karabiny maszynowe i drapujący na rycerza „sans peur et sans reproche“. Djalog obfituje, jak zwykle u Shaw'a, w błyskotliwe **p o i n t y** i dowcipy, w których rozpływa się paradoksalne założenie utworu. „Żołnierz i bohater“ nie wydaje mi się parodją bohaterstwa. Są pisarze, nawet bardzo znakomici, których skrajny racjonalizm uniemożliwia zrozumienie bohaterstwa i wielkości; takim racjonalistą był Voltaire. Intelektualizm Shaw'a jest jednak bardziej elastyczny, mniej doktrynerski, stąd też satyra na głupotę i nieszczerość, zawarta w „Żołnierzu i bohaterze“ jest tylko satyrą na głupotę i nieszczerość — niczem więcej.

Nikła akcja sztuki nabiera oryginalności i komizmu wskutek umieszczenia jej w egzotycznem środowisku czarnogórskiem, podczas wojny między Czarnogórą i Albanją, przyczem okazuje się, że w obu wrogich armjach oficerami są przeważnie cudzoziemcy — żołnierze zawodowi, ludzie o zachodniej kulturze, gdy tubylcy, to właśnie tacy pseudo-bohaterowie.

Zespół „Reduty“, pod kierownictwem Zygmunta Chmielewskiego, przy reżyserji Aleksandra Węgierki, dał pokaz gry wyrównanej i wysoce artystycznej. Kapitana Blutchli (tytułowego „żołnierza“) grał Węgierko, wspaniale operujący półtonami, drobnemi szczegółami, opanowaniem gestów, mimiki, głosu. Kunszt osiągania m a x i m u m efektu, zapomocą minimalnych środków, zaprezentował Węgierko w sposób klasyczny. Jego kontrastem był W. Jabłonowski w roli majora Saranowa (tytułowy „bohater“). Rozhukany pozew o szerokim, fałszywie patetycznym geście znalazł w p. Jabłonowskim dzielnego odtwórcę. Element przesady uczuciowej i niekulturalnego pozerstwa uwydatniła Zaręmbińska w roli Rainy, narzeczonej „bohatera“. Bardzo zabawną parę czarnogórskich „państwa“ tworzyli Zielińska (Katarzyna Petkow) i Arnoldi (major Petkow). Parą służących o tyle sympatyczniejszą, że nie udającą kultury ani wzniosłości, byli Łuczycka i Tański.

Dekoracje Mieczysława Różańskiego.

M. P.

Z popisów muzycznych

Jesteśmy w okresie produkcji muzycznych, urządzanych przez uczelnie muzyczne celem wykazania postępów, dobroci metody nauczania i wreszcie celem zachęcenia do dalszej pilnej pracy. — Jednym z takich bardzo interesujących popisów był „poranek koncertowy“ urządzony w ubiegłą niedzielę staraniem konserwatorjum „Polskiego Towarzystwa Muzycznego“. Program poranku obejmował produkcje uczni klasy fortepianowej prowadzonej przez znaną i cenioną pianistkę prof. Helenę Ottawowę i klasy wiolonczelowej prof. A. Sladka.

Z dużem zadowoleniem stwierdzić musimy wysoki poziom produkcji. Przygotowanie młodych pianistów było bardzo dobre, technicznie i pamięciowo bardzo pewne, a interpretacja przemyślana i szczerze odczuta. Chociaż wykonywane utwory należały pod względem technicznym i interpretacyjnym do trudnych i wymagających dojrzałego już przygotowania — mimo to jednak uczniowie wywiązali się ze swych zadań doskonale i to bez wyjątku. — Nie uważamy za wskazane ze względów chociażby tylko pedagogicznych poddawać ocenie każdego produkującego się z osobna — wyliczamy zatem jedynie koncertantów, a to panie: Zofja Iszkowska, Marja Szlapakówna, oraz panowie: Jerzy Łaszkiewicz i Władysław Kryczyński.

Praca pedagogiczna p. Heleny Ottawowej wydaje całkiem niecodzienne rezultaty, a zalety jej wychowujący gry uczni, są tak wysokowartościowe, że dla działalności pedagogicznej tej niepospolitej pianistki, żywimy jaknajżywsze uznanie i szczery podziw.

Również chlubne świadectwo złożył p. Leon Eber swemu pedagogowi prof. A. Sladkowi. Młody wiolonczelista wykonał bardzo udatnie sonatę c-moll Saint-Säensa, a poprawna i wcale zaawansowana technika wykonu zasługuje na szczere pochwały. Nie możemy wreszcie pominąć doskonałego akompanjatora p. S. Löwensohna, który part fortepianowy powyższej sonaty odtworzył w sposób bardzo solidny i subtelny. Zgromadzona publiczność żywo oklaskiwała każdy punkt programu.

J. W.

Lato pod znakiem płótna

Tegoroczne płótna są szczytem wyrafinowania i dobrego smaku. Widzimy nietylko płótna w kolorach naturalnych, lecz również bordo płótna nakrapiane w błękitne pastylki, w liljowe gwiazdki i złote półksiężyce. Widzimy różowe płótna w czarny deseń, zielone w bronzowy rzucik, niebieskie w białą kratkę i wiele jeszcze rozmaitych kombinacyj. Jak widać z tego, możemy dziś za niewielkie pieniądze mieć najpiękniejsze i najmodnejsze tualety. Bez płótna nie obejdzie się żaden sport, żadna podróż, żadna slota: mamy płótna tak niewidocznie impregnowane, że w niczem nie przypominają cuchnących gumowych tkanin, pod któremi człowiek poci się straszliwie. Niezliczone rodzaje samodziałów, od najprostszych do najwyszukańszych, kolorowo tkane piki, to epigoni szarego pierwotnego płótna.

Lato wymaga ubioru jaknajlżejszego i zarazem jaknajwygodniejszego. Weekendy, plaża, góry, wieś — oto tereny naszego działania w lecie. Dobrze skrojone shorty z krajowej piki wraz ze spódnicą i bolerem, ozdobione paskiem, krawatem i guzikami w odmiennym kolorze, złożą się na strój nadający się zarówno do pracy w mieście jak i do odpoczynku na plaży lub w lesie. Sukienka sportowa nadaje się do noszenia w mieście, jak i do tenisa, siatkówki i wycieczek. Luźny trzyćwierciowy płaszczyk z impregnowanego samodziału, zaopatrzony w kaptur, doskonale osłoni przed deszczem i kurzem. Co do czysto sportowych strojów na wycieczki autem lub motocyklem, to strój pani niczem nie powinien różnić się od stroju jej towarzysza. Oboje mogą nosić identyczne pumpy, koszule i kurtki.

Paryż lansuje ostatnio modę chodzenia bez pończoch. Pięknie opalona i kształtna nóżka w niczem nie ustępuje najpiękniejszej jedwabnej pończoszce. Na wielkiej rewji sportowej w Paryżu ogólny zachwyt wywołała modelka ubrana w czekoladowe shorty ze spódnicą, szarą bluzeczką i zieloną zamszową kurtkę. Kapelusik, sandały i... paznokcie na bosych nogach były koloru szmaragdowego, a kolor opalonych nóg idealnie harmonizował z kolorem shortów, a paznokcie u nóg z kolorem krawatu.

CELINE.

CZY FR. SCHILLER ZMARŁ ŚMIERCIĄ NATURALNĄ? Rozpowszechniana od dłuższego czasu przez wydawnictwo prasowe generała Ludendorfa teza, jakoby poeta niemiecki Fryderyk Schiller nie zmarł śmiercią naturalną, natomiast został otruty przez masonów i iluminatorów, spotkała się ostatnio z oficjalnym protestem ze strony niemieckiego Stowarzyszenia im. Göthego. Na ostatniem posiedzeniu tej instytucji prezydent Stowarzyszenia prof. dr. Juljusz Petersen zaznaczył, że stowarzyszenie to nie występowało dotychczas przeciw tego rodzaju pogłoskom, licząc się z samorzutnem ich odparciem przez społeczeństwo. Pogłoski o zatruciu Fryderyka Schillera, zaczęły się jednak rozszerzać, podobnie jak „brukowe romanse kryminalne“, wobec tego stowarzyszenie im Göthego przystąpiło do wydania książki p. t. „Śmierć i pogrzeb Schillera“, która, opierając się na autentycznych dokumentach, przedstawia stan faktyczny tej sprawy. Autorem książki jest prof. dr. Max Hecker z Archiwum im. Goethego i Schillera.

Muzyka podnosi i obniża ciśnienie krwi

Olbrzymie postępy laboratoryjnych badań lekarskich wyjaśniają coraz to nowe, czasem bardzo skomplikowane zjawiska przyrodnicze.

Doniedawna wiedziano, że działanie głosu na organizmy żywo streszcza się do nagłych i niespodziewanych, a przytem silnych dźwięków jak np. wybuch). Dźwięki te wywołują u większości ludzi w dziedzinie ruchowej drgnięcie, które u wielu połączone jest z reakcją w sferze psychicznej, uczuciem strachu. Dokładniejsze obserwacje wykazały jednak, że nietylko dźwięki silne i nagle powstające wywołują reakcję.

Wiele kłopotu sprawiały lekarzom w wielkich miastach, przed założeniem automatycznych central telefonicznych, obsługujące je telefonistki. Słabe i jednostajne dźwięki telefonu, powtarzające się godzinami, pociągały za sobą, zwłaszcza u telefonistek z usposobieniem neuropatycznem, występowanie bolów głowy, halucynacyj słuchowych, a nawet histerji. Oddawna było znane działanie muzyki podniecające, bądź uspokajające układ nerwowy. Tego jednak do tej pory nie zmierzono. Ująć cyfrowo dały się natomiast zjawiska fizyczne, wywoływane w żywych organizmach przez muzykę. Pod nietą do tych badań stały się obserwacje na zwierzętach, u których zauważono, że pod wpływem świstu, lub gry na „piskliwym“ instrumencie, występowały wahania czynności serca, ciśnienia krwi i oddechu i t. d. Poddano następnie badaniom ludzi i przekonano się, że reakcja człowieka na muzykę zależy od wysokości tonu, jego siły i barwy.

U człowieka tony minorowe przyspieszają czynność serca i równocześnie obniżają ciśnienie krwi. Muzyka rytmiczna wywołuje zwolnienie akcji serca, wreszcie tony wibrujące przyspieszają akcję serca i podnoszą ciśnienie krwi. Eksperymenty te nie wykazały wprawdzie bezwzględnie za pośrednictwem którego nerwu przenosi się wpływ muzyki na organa wewnętrzne. Jeden z badaczy jest zdania, że tony przejęte przez aparat nerwowy narządu słuchowego działają następnie za pośrednictwem nerwu błędnego, zawiadującego m. in. funkcją żołądka.

AK.

Z SALI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO

O typach kobiecych w twórczości literackiej kobiet

W sobotę, 6. bm. wygłosiła p. mgr. Wanda Serbeńska w sali Muzeum Przemysłowego odczyt na temat powyższy. Prelegentka przebiegła w syntetycznym skrócie całą niemal twórczość powieściową i dramatyczną współczesnych polskich kobiet-pisarek, uwzględniając nawet mało znane utwory. Odczyt był pracowicie przygotowany, ale niestety szwankowała nieco metoda jego ujęcia. Zamiast przeprowadzić jakąś klasyfikację typów kobiecych czy to ze stanowiska literackiego czy psychologicznego, prelegentka poszła po linji najmniejszego oporu, analizując po kolei ważniejsze postaci poszczególnych powieści względnie dramatów. Skutkiem tego nie mogła uniknąć niepotrzebnych streszczeń i dygresyj, a nawet tu i ówdzie charakteryzowania postaci męskich i dziecięcych. Przytem postaci, które analizowała, były to raczej indywidualności, a nie typy kobiece. Referat, mimo bystrej i umiejętnej analizy, stał się jako całość nużący.

Publiczności było niewiele z widoczną przewagą płci nadobnej. **jkd.**

Kryzys ucieka z Ameryki?

W Nowym Jorku mówi się dużo o powrocie do prosperity w związku ze zmianą... tapet w słynnym Union-Clubie w Chicago. Union-Club chicagowski grupuje najbogatszych ludzi i posiada wspaniałe apartamenty w jednym z największych pałaców.

W r. 1929 po łamaniu się kursów akcyj na giełdach amerykańskich członkowie Union-Clubu stracili olbrzymie sumy na spadku akcyj. W przystępie wisielczego humoru wielu z nich oblepiło ściany klubu akcjami, które miały wartość nadrukowanego papieru. Teoretycznie przedstawiały tak udekorowane ściany klubu wartość kilkudziesięciu miljonów dolarów. Od kilku tygodni jednak jeden klubman po drugim zabiera swoje akcje ze ściany, gdyż kursy ich poszły znacznie w górę.

Niesamowity pasażer

Do olbrzymiego hydroplanu, startującego z Genui do lotu wzdłuż wybrzeża w kierunku Neapolu i Palermo, wsiadł onegdaj tylko jeden pasażer. Był nim wysoki, chudy mężczyzna, elegancko ubrany, apatyczny i ponury. Jego paszport zarówno jak bilet jazdy był w najzupełniejszym porządku.

Gdy hydroplan, po okrążeniu zatoki w pełnym locie znalazł się nad Riwierą włoską, konduktor zauważył, że pasażer zachowuje się jakoś dziwnie. Ponury mężczyzna spacerował po krótkim korytarzu tam i z powrotem, zdradzając silne zdenerwowanie. Konduktor obserwował go z pod oka, lecz zanim zdążył zareagować, niesamowity pasażer rzucił się na niego i powalił go na podłogę. Ogłuszywszy funkcjonarjusza silnem uderzeniem w głowę, mężczyzna wyjął z kieszeni sznurek, którym skrępował ręce i nogi leżącego.

Pilot, znajdujący się w oddzielnej kabinie zauważył, że coś się święci, nie mógł jednak opuścić swojego stanowiska. Ponieważ lotnisko w Livorno było już daleko w tyle, pilot zdecydował się lądować w najbliższym porcie Civita Vecchia, domyślił się bowiem, że ma do czynienia z obłąkanym.

Po ujarzmieniu konduktora, pasażer wydawał się najzupełniej uspokojony i wyglądał przez okno kabiny, nie zwracając najmniejszej uwagi na swoją ofiarę. W międzyczasie konduktor odzyskał przytomność, wyzwolił się z więzów i podszedłszy do niesamowitego pasażera, skrępował go mocno, zanim ten zdążył stawić mu opór. Po emocjonującym locie, hydroplan wylądował w Neapolu, gdzie go już oczekiwała policja; pilotowi bowiem udało się drogą radjową zawiadomić władze o wypadku. Okazało się, że niesamowitym pasażerem był pewien bogaty Włoch, umysłowo chory, którego rodzina umieściła w jednem ze sanatorjów medjolańskich. Choremu, ściganemu manją prześladowczą udało się zbiec z zakładu. Na jego nieszczęście, konduktor hydroplanu przypomniał mu rysami twarzy jednego z dozorców zakładowych, co wzbudziło w obłąkanym podejrzenie, że jego prześladowca ściga go w przebraniu konduktora.

Prof. Meillet laureatem

Akademja Nauk Historycznych i Piśmiennictwa (Academie des Inscriptions et Belleslettres) przyznała nagrodę im. Osirisa swemu członkowi, profesorowi College de France, znanemu filologowi, Antonjemu Meillet. Wybór ten zatwierdzony być jeszcze musi przez Instytut Francuski.

Nagroda im. Osirisa jest jedną z największych nagród Instytutu Francuskiego. Wynosi ona 100.000 franków i przyznawana jest raz na 3 lata.

Prof. A. Meillet, który liczy obecnie 70 lat, jest jednym z czołowych filologów i slawistów francuskich. Autor wielu cennych dzieł naukowych, jest on równocześnie członkiem lub korespondentem wielu akademij naukowych, m. in. Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

Poprzednimi laureatami tej nagrody byli m. in.: Paul Bourget, marszalek Lyautey, Jean Richepin i Camille Jullien.

Reflektor, który rozprasza mgłę

Pewien inżynier amerykański wynalazł reflektor, którego światło przedziera się przez najgęstszą mgłę. Reflektor, który wypróbowany został na lotnisku w Newark w stanie New-Jersey, posiada łuk volty, zużywający prąd 500 amperów. Jak wiadomo, największa część energji łuku zamienia się w ciepło, dochodzące do 4.800 st. C. Otóż w nowym reflektorze specjalne lustro odbija to wyprodukowane ciepło tak samo jak i światło.

Na drodze promieni, rzucanych przez reflektor, krople wody tworzące mgłę parują pod wpływem ciepła i promienie te przebijają jakby tunel światła poprzez mgłę. Wynalazca przyrządu, Mr. S. E. Haines, oświadczył, że reflektor jego pomysłu służyć może również w wypadkach, gdy nagły mróz zagraża drzewom owocowym. Otóż wystarcza „oblać" takie drzewo promieniami ciepłego światła, aby usunąć niebezpieczeństwo zwarzenia rośliny przez mróz.

Autografy na rachunkach restauracyjnych

Sporą część dnia gwiazd filmowych w Hollywood zajmuje podpisywanie się w różnych albumach, rozdawanie autografów. Niektórzy musieli nawet wynająć w tym celu sekretarzy, których jedynem zajęciem jest przyjmowanie wielbicieli i wielbicielek gwiazd i gwiazdorów.

Pomysłowi kelnerzy i kelnerki w restauracjach hollywoodzkich postanowili upiec przy tym ogniu i własną pieczeń. Zaczęli oni przedkładać gościom restauracyjnym, rekrutującym się ze świata aktorów filmowych, rachunki z prośbą o podpisywanie ich. A że mało kto z filmowców zdobył się na odmowę, przeto wkrótce kelnerzy znaleźli się w posiadaniu dużego zapasu autografów najznakomitszych gwiazd i sław ekranu, uwiecznionych na rachunkach restauracyjnych. Sprytni kelnerzy sprzedają teraz autografy zwykłym gościom restauracyjnym za dobrą cenę.

Wełna ze szkła

W związku ze stuletnią rocznicą istnienia Wyższej Szkoły Technicznej w Darmstadzie wygłosił prof. Eitel bardzo ciekawy odczyt, w którym przedstawił doświadczenia, przeprowadzone w Ameryce, mające na celu wełnę, wyprodukowaną ze szkła, zastosować w przemyśle kablowym. Jest mało znanym fakt, że już podczas wystawy światowej w Chicago w r. 1898 pokazano przędziwo z nitek szklanych, które było podobne do obecnego sztucznego jedwabiu, lecz miało tę dużą wadę, że było za drogie.

W ostatnich latach przez proste przedmuchiwanie, względnie wyrzucanie szkła, produkuje się wełnę, która jest następnie przerabiana do celów izolacyjnych. Niemniej jednak nie zdołano całkowicie udoskonalić tej fabrykacji, ponieważ te szklano-wełniane nitki są jeszcze za grube, posiadając właściwości szkła, a więc kruchość i łatwość do łamania się. Zwolna te błędy się usuwa, tak, że ostatnio doświadczenie produkcji nitek drogą ciśnienia pary doprowadziły, że otrzymuje się bardzo delikatną wełnę, której niteczki są grubości 0.004 milimetrów, wolne zupełnie od cech kruszenia się.

Naturalnie niema mowy, według twierdzenia prof. Eitla, aby produkcja ta znalazła większe zastosowanie w przemyśle tekstylnym, jednakowoż istnieje już możliwość zastosowania takiej wełny w bardzo wielu wypadkach.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

MARJA WRZEŚNIEWSKA. 8

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

Więc przedewszystkiem, żeby udały się żniwa, żeby wyschło siano, żeby krowy ocieliły się, żeby zmniejszyły się podatki, żeby dzieci rosły na chwałę, żeby i żeby. A i tak każdy poszczególny jeszcze i swoje, najbardziej własne i skryte prośby zanosił. Zaś po mszy gromadą ruszyli za baldachimem i śpiewali głośno, poważnie, wszystkie swe sprawy oddając w ręce Boga. Tak więc modlili się i uważali, by niczego w prośbie nie pominąć i niezapomnieć. Już w południe, upalne jak wczoraj wracali do wsi. Baby osobno, osobno chłopi, rozmawiając pogodnie i bez hałasu. Tylko młodzi albo gubili się gdzieś po drodze w lesie, albo śmieli się głośno i przygadywali jeden drugiemu dla uciechy innych.

Rej w tem wodzili chłopi Wareccy a już specjalnie Staszek. Kpiarz to był okropny, nikogo nie bał się, a jak mu się coś nie podobało, to językiem chlastał jak batem. Tomek Warecki mizdrzył się do Jagody Dończowej i namawiał ją na wieczór, ale dziewka strzelała oczyma na prawo i na lewo, śmiała się, lecz na zgodę ręki nie podała. A że przypłątał się do młodych półgłupi Wańko, drugi syn Jurnycza - Konańca - senjora, więc uczepili się jego i tak dokuczali i wyśmiewali, aż wstawić się za nim musiał Seweryn Romanowski, sekretarz. Szymon Walec — sołtys, postępował z Wielkopolskimi i omawiał sprawę zwózki drzewa a i kamieniołomów. Kamieniołomy ciągnęły się z południowej strony Próchnika i należały do gminy Romanówki Górnej — ale że jedną stroną opadały na pola Romanówki Dolnej, więc ludzie stamtąd rościli sobie do nich pretensje i ledwo można było utrzymać to w spokoju, bez awantur.

— Mówię wam, że albo trzeba dać, albo co, bo inaczej będzie sąd, albo bitka — mówił sołtys. Zakrzyczeli go, że nie dadzą, że wolą, aby był sąd, że niema takich, którzy mogą im to odebrać. A już najwięcej krzyczał Wasyl Wielkopolski, który był i murarzem i stolarzem, i uważał, że z racji swego zawodu ma prawo zabierać głos w sprawie kamieniołomów. Mówili też o nowej szkole, która budowała się od paru miesięcy i miała być wykończona na zimę. I chwalili Seweryna Romanowskiego, że dobrze prowadzi kooperatywę.

A po obiedzie i małym wypoczynku zeszła się większość wsi w świetlicy strzeleckiej. Świetlica mieściła się w domu sołtysa. Dom był duży, murowany, o trzech izbach. Jedna z nich, przepierzona w pół, była w połowie — od strony drogi — kooperatywą, od strony podwórza zaś świetlicą. Czytali w niej gazety, które przyniósł Walec ze Lwowa w ubiegłą środę, mówili, że trzebaby było radjo sprowadzić.

— Mam pomiarkowanie w tych sprawach — przemawiał sołtys — i mogę wam powiedzieć, że radjo powinno być. Zejść się można wieczorem i posłuchać to muzyki, to pogadanek. Powiem to nawet, że radjo bardziej potrzebne u nas na wsi, niż ludziom w mieście. Bo to w mieście tak: pobiegniesz do sąsiada, zapytasz o to, o tamto, zaraz ci odpowie, a jeśli nie wie — do drugiego odeśle. Czy to rząd coś postanowił, czy to w sejmie coś się nowego wydarzyło, czy jakieś wypadki na świecie — wszystko to ludzie z miasta sami sobie opowiedzą. A u nas nic. Siedzisz w tej chałupie aż do śmierci, ledwoś Lwów oglądnął a już o Warszawie pojęcia nie masz. Otóż i radjo nam potrzebne, żeby o wszystkiem informowało.

— Może prawdę mówicie sołtysie — mruknął stary Dymytr Wielkopolski — ale powiem wam szczerze, że się do tego radjo nie palę. Lenistwo to tylko dla narodu i koniec. Czy to koło pola mało pracy, żeby jeszcze mieli czas na słuchanie tego radjo. A cóż to mogą wam w tem radjo nowego opowiedzieć. O chłopskiej doli nie powiedzą. W sprawie kamieniołomów nie poradzą. E! wolę już gazetę, bo to i człowiek czytać się nauczy...

— Wy, Dymytr — przerwał sołtys — stary jesteście i zdaje się wam, że żyjecie ze sto lat temu. Cóżto, chcielibyście może, by naród ciągiem pracował a odpoczynku nijakiego ni przyjemności nie miał? Cóżto myślicie, że my w niewoli jeszcze żyjemy, a nie w swojem państwie, gdzie każdy ciekaw co się dzieje, jak to wszystko rośnie, co krwią zostało zasadzone.

(C. d. n.)

Wiadomości Lwów

10 czerwca 1936

Środa
Małgorzaty
Jutro: Boże Ciało
Wschód słońca 3·14
Zachód „ 19·56

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Zespołu „Reduta" z Aleksandrem Węgierką. — „Żołnierz i Bohater".

Czwartek, dnia 11 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina." — Ceny najniższe.

Czwartek, dnia 11 b. m. godz. 8 wiecz. Występy Zespołu „Reduta" z Aleksandrem Węgierką. — „Żołnierz i Bohater".

Piątek, dnia 12 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Na Łyczakowie". Kupony „Abo" nieważne.

Sobota, dnia 13 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Zespołu „Reduta" z Aleksandrem Węgierką. — „Żołnierz i Bohater".

Niedziela, dnia 14 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina". — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 14 b. m. godz. 8 wiecz. Występy Zespołu „Reduta" z Aleksandrem Węgierką. — „Żołnierz i Bohater".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, dnia 10 b. m. — nieczynny.

Czwartek, dnia 11 b. m. — nieczynny.

Piątek, dnia 12 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występy Zespołu „Reduta" z Aleksandrem Węgierką. — „Żołnierz i Bohater".

Sobota, dnia 13 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 19. „Ładna historja". — Występ Zofji Czaplińskiej.

Niedziela, dnia 14 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 19. „Ładna historja". — Występ Zofji Czaplińskiej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Walc dla ciebie" — komedja.
ATLANTIC: „Tajemnica czarnego pokoju".
CASINO: „Casino de Paris" i „Dżentelmen kocha inaczej".
CHIMERA: „Kaprys pięknej pani".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Wielkie wydarzenie" oraz „Przygody pechowca".
GRAŻYNA: „Wyprawy krzyżowe".
KOPERNIK: „Cały Paryż śpiewa".
MARYSIENKA: „Za grzechy".
MUZA: „Bounty".
PALACE: „Szanghaj" — Loretta Young, Charles Boyer, Warner Oland.
PAN: „Chińskie Morza" z Wallace Beery i Joan Harlow.
PAX: Jan Kiepura w filmie „Śpiewam dla Ciebie".
RAJ: „Czarne Róże".
STYLOWY: „Baboona" i rewja Sciwiarskiego.
ŚWIT: „Czarne Róże".
TON: „Tajemnica Doktora Chandlera".
UCIECHA: „Gorzka herbata gen. Yena" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. DAWOS (Szwajcarja).

— TEATR WIELKI — WYSTĘPY GOŚCINNE ZESPOŁU „REDUTY". Dziś we środę, dnia 10 czerwca o godzinie 8 wieczorem, gościnny występ zespołu „Reduty" z Aleksandrem Węgierką na czele. W programie wielki sukces sezonu stołecznego, komedja G. B. Shawa „Żołnierz i Bohater". W rolach głównych pp. Aleksander Węgierko, Łuczycka, Zarębińska, Zielińska oraz pp.: Arnoldt, Jabłoński, Michałowski i Tański. Reżyserja Aleksandra Węgierki, dekoracje Mieczysława Różańskiego. Kierownictwo artystyczne Zygmunta Chmielewskiego.

Zarząd zespołu „Reduta" podaje do wiadomości, iż wszystkie zniżki, dotychczas wydawane przez Dyrekcję Teatrów Miejskich są ważne na występy zespołu „Reduty".

Jutro w czwartek, 11 czerwca dwa przedstawienia: o godz. 3.30 popołudniu po cenach najniższych „Nieusprawiedliwiona godzina" — i o godzinie 8 wieczorem występ zespołu „Reduty" „Żołnierz i bohater", wspaniała wesoła komedja, w świetnej reżyserji A. Węgierki — komedję tę przyjęła publiczność z niezwykłym entuzjazmem, oklaskując nieustannie wykonawców przy otwartej scenie. Zespół „Reduty" zatrzymuje się we Lwowie jeszcze tylko kilka dni.

— POPOŁUDNIÓWKA ŚWIĄTECZNA W TEATRZE WIELKIM. Jutro w czwartek 11 czerwca o godzinie 3.30 popołudniu po cenach najniższych świetna komedja Bekeffiego „Nieusprawiedliwiona godzina", wielki sukces wiedeński i lwowski. Czołowa obsada premjerowa.

— NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Zdawna oczekiwana premjera wodewilu lwowskiego „Na Łyczakowie" według sztuki o tym samym tytule Dominika — przez Wiktora Budzyńskiego, kierownika Fali Lwowskiej, odbędzie się już w dniach najbliższych. Będzie to widowisko, pełne najpiękniejszych oryginalnych piosenek przedmiejskich naszego miasta. — Reżyseruje Janusz Strachocki.

Intronizacja króla kurkowego

Tradycyjnym obyczajem, w święto Bożego Ciała, nastąpi intronizacja Króla kurkowego na rok 1936/7.

Tradycje mieszczańskiej konfraterni strzeleckiej sięgają zamierzchłych czasów, kiedyto rycerską rolę obrony państwa, po grodach, pospołu ze szlachtą dzierżyło mieszczaństwo. Własnym sumptem wznosiło baszty obronne, kupowało rynsztunek wojenny i niejednokrotnie, a we Lwowie na rubieżach wsch. Ojczyzny naszej, zawsze skutecznie potrafiło odeprzeć ataki wroga. W dzisiejszych czasach haseł obrony narodowej, kiedyto umiejętność strzelania jest nakazem obywatelskim, tradycje strzeleckie Mieszcz. Tow. Strzeleckiego, zyskały na atrakcyjności, cieszą się żywem zainteresowaniem i sympatją społeczeństwa; do Legjonów, na obronę Lwowa i walki z bolszewikami ruszyło wielu członków „Strzelnicy". Instytucja ta odegrała też zaszczytną rolę w życiu społ. i polit. Lwowa, a jej członkowie bywali często gospodarzami i włodarzami miasta.



Podobizna Króla kurkowego (po środku) z pp. Marszałkami drem Kolarzowskim (z lewej) i Seemanem (z prawej).

Królem kurkowym na okres 1936/7, został p. Jan Jakóbczyński, który po raz trzeci dzierży berło królewskie.

P. Jan Jakóbczyński urodził się we Lwowie w r. 1878; Jako przemysłowiec usamodzielnił się lat temu 26. W r. 1914 wstępuje w związki małżeńskie i z małżeństwa tego ma dzieci: Tadeusza, Stanisława i Janinę-Helenę.

Należy do wybitnych przemysłowców lwow. Firma Jego stała się synonimem dawnej ery patrycjatu lwow. Dzięki swej prawej, solidnej i twórczej konstrukcji duchowej, wysiłkiem twardych i znojnych lat młodości, zdobywa swój samodzielny warsztat pracy, mający markę uczciwej, solidnej placówki przemysłowej. P. Jan Jakóbczyński ze względu na zalety swego umysłu i serca cieszy się u nas dużą sympatją i szacunkiem.

Człowiek skromny, o dużem nastawieniu społecznem i obyw., może godnie reprezentować stan mieszczański. Przyłączamy się całem sercem do życzeń gratulacyjnych, jakie w okresie intronizacji król. są Jego udziałem.

Przerwa w procesie Bandery i tow.

W dniu wczorajszym przew. Dysiewicz zarządził jednodniową przerwę w procesie Bandery i tow. z powodu nagłej niedyspozycji osk. Stecki.

Dziś o godz. 9-tej rano dalszy ciąg rozprawy.

Zniżki kolejowe na „Święto Morza"

Dnia 23 czerwca b. r. rozpocznie się na wybrzeżu „Tydzień Morski", który trwać będzie do dnia 29 b. m. i zakończony zostanie 3-dniowem „Świętem Morza" w Gdyni, w dnia 27. 28 i 29 b. m.

Na program Tygodnia Morskiego złożą się atrakcyjne imprezy na Helu, w Jastarni i Pucku, oraz wielkie uroczystości „Święta Morza" w Gdyni.

Z okazji Tygodnia Morskiego i Święta Morza, Liga Popierania Turystyki, uruchomi 17 pociągów popularnych z całej Polski do Gdyni; pozatem wszyscy udający się w tym czasie na wybrzeże będą mogli korzystać z indywidualnych zniżek, wydawanych na zasadzie kart uczestnictwa LPT. Zniżka będzie wynosiła 66 proc. normalnej taryfy kolejowej, t. zn. że za przejazd do Gdyni podróżny zapłaci 2/3 ceny ceny biletu, a powróci bezpłatnie. Karty będą ważne na przyjazd nad morze przez cały okres trwania „Tygodnia", z tem jednak, że dzień powrotu będzie zgóry ustalony w karcie na 29 lub 30 czerwca, względnie 1 lipca, a to dla uniknięcia zbytniego natłoku w jednym dniu. Podróżni powinni przeto zgóry, przy nabywaniu kart uczestnictwa, oświadczyć kiedy chcą wrócić, celem otrzymania właściwej karty.

Wnajbliższych dniach karty uczestnictwa zostaną rozesłane do wszystkich biur podróży, oraz do okręgów i oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

— PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA (św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy na r. 1936/7 do gimnazjum (nr. 648) nowego i do siódmej klasy dawnego typu oraz do **koedukacyjnej szkoły powszechnej.** Kancelarja otwarta od 17 do 18 godziny.
753 **Kistryn.**

— P. WICEPREMJER KWIATKOWSKI PRZED MIKROFONEM. W środę 10 b. m. o godzinie 12.15, transmitować będzie Polskie Radjo przemówienie, które P. Wicepremjer Kwiatkowski wygłosi w Komisji Sejmowej dla spraw pełnomocnictw.

— „ŚMIECH PRZEZ ŁZY". Lekarz oznajmie wdowie, że umrze z chwilą, gdy spadnie pierwszy liść z drzewa. Słyszy to jej synek, zbiega czemprędzej do ogrodu i zszywa nićmi wszystkie liście, aby żaden z nich nie spadł. Oto treść jednej z piosenek, które usłyszymy w audycji „Śmiech przez łzy", poświęconej sentymentalnym, nastrojowym, czasem smutnym, a czasem humorem zabarwionym utworom Ludwikowskiego, Halskiego i Karpińskiego. Muzyka Czesława Halskiego, akompanjuje T. Seredyński. Conferencierkę prowadzić będzie Wiktor Budzyński. Audycję nadaje rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje P. R. dziś w środę o godz. 21.30.

— KAJTUŚ I WOJTUŚ IDĄ DO AFRYKI. — Dwaj mali lwowianie, Kajtuś i Wojtuś, postanowili pewnego pięknego dnia wybrać się w podróż do Afryki, i to piechotą. Już za rogatkami Lwowa spotkały ich przygody. Im dalej, tem więcej było przygód, i kto wie, co by się z chłopakami stało, gdyby nie spotkali Szczepka i Tońka.

O tem wszystkiem dowiedzą się dzieci z audycji, którą nadaje rozgłośnia lwowska dziś w środę o godzinie 15.45.

— Z KATEDRY OBRZ. ŁAC. W środę dnia 10 b. m. o godzinie 4 popołudniu Nieszpory, z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W czwartek 11 b. m. — w uroczystość Bożego Ciała o godz. 5.30, Msza św. z kazaniem. — O godzinie 8-mej Msza św. Pontyfikalna z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Celebruje J. E. Najprzew. ks. Arcybiskup. Bezpośrednio po Mszy św. (około godziny 9) uroczysta procesja do 4 ołtarzy. O godzinie 9-tej cicha Msza św.. O godzinie 10.30 Msza św. śpiewana bez kazania, o godzinie 12 Msza św. cicha.

Popołudniu:

O godzinie 4-tej Nieszpory łacińskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniem i procesją.

Codziennie w czasie oktawy o godzinie 9-tej Msza św. śpiewana z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesja. Południu o godzinie 6-tej Nieszpory łacińskie z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesja.

— DELEGACJA PREZYDENTÓW I BURMISTRZÓW U J. E. KS. BISKUPA PRZEMYSKIEGO DR. BARDY. Do J. E. Ks. Biskupa przemyskiego dr. Franciszka Bardy przybyła onegdaj delegacja prezydentów i burmistrzow miast, położonych na terenie djecezji przemyskiej, aby z okazji Kongresu Eucharystycznego złożyć na ręce ks. biskupa adres hołdowniczy dla Ojca Świętego.

W imieniu delegacji prezydentów i burmistrzów miast, przemówił prezydent m. Przemyśla p. Chrzanowski. Delegacja złożyła pięknie wykonany adres, zamknięty w metalowej puszce.

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Chrzanowskiego, J. E. ks. biskup Barda podziękował w serdecznych słowach delegacji i oświadczył, że natychmiast zawiadomi o adresie hołdowniczym Ojca Świętego.

— ADRES HOŁDOWNICZY „ZGODY". Z okazji jubileuszu 10-letniego włodarstwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 3 czerwca b. r., Zjednoczenie Polsko - Ukraińskie „Zgoda" oddział we Lwowie, złożyło w Lwowskim Urzędzie wojewódzkim adres hołdowniczy wraz z życzeniami.

Adres wykonano ręcznie na pergaminie i ozdobiono inicjałami o barwach narodowych polskich i ukraińskich. Treść pisma zakończono słowami: „Ad multos annos" i „Mnohaja lita".

— KRÓTKI URLOP WYPOCZYNKOWY P. WOJEWODY BELINY - PRAŻMOWSKIEGO. — P. Wojewoda lwowski Belina - Prażmowski wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy. P. wojewodę zastępuje p. wicewojewoda Sochański.

— NACZ. SAMBOR NACZELNIKIEM WYDZIAŁU SPOŁ. - POLITYCZNEGO W STANISŁAWOWIE. — W najbliższym czasie dotychczasowy naczelnik Wydziału społeczno - politycznego w stanisławowskim Urzędzie wojewódzkim p. Tadeusz Bruniewski opuszcza swe stanowisko i otrzyma nominację na stanowisko starosty w Toruniu. Naczelnikiem Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim został mianowany b. naczelnik Wydziału społeczno-politycznego w Województwie lwowskiem p. Kazimierz Sambor.

— LUSTRACJA POWIATU DOLIŃSKIEGO PRZEZ WOJEWODĘ STARZYŃSKIEGO. P. Wojewoda stanisławowski Starzyński, przeprowadził lustrację powiatu dolińskiego, a w szczególności: starostwa powiatowego, wydziału powiatowego, powiatowego zarządu drogowego, magistratów miast Doliny i Bolechowa oraz zarządów gminnych w Ludwikówce, Bolechowie-Wsi, Wygodzie, Broszniowie i Rypnem, interesując się żywo sprawami gospodarczemi powiatu.

W szeregu tych miejscowości P. Wojewoda udzielił audjencyj zgłaszającym się delegacjom i interesentom.

W gminie Rypne P. Wojewoda Starzyński był uroczyście witany przez tamtejszy zarząd gminy, dyrektora „Małopolski" inż. Setkowicza i miejscowe organizacje społeczne. P. Wojewoda interesował się żywo dorobkiem pracy społecznej na terenie Zagłębia rypneńskiego. Na zakończenie inspekcji P. Wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami stowarzyszeń i organizacyj społecznych polskich, ukraińskich i żydowskich z terenu całego powiatu.

— ZJAZD PREZESÓW KOMITETÓW POROZUMIEWAWCZYCH — W TARNOPOLU. W Tarnopolu ma się odbyć z końcem czerwca b. r. zjazd prezesów Komitetów Porozumiewawczych dla omówienia szeregu spraw aktualnych, dotyczących akcji organizacyj społecznych.

— CENTRALIZACJA ZAKUPÓW OPAŁOWYCH W MIEJSKIM ZAKŁADZIE APROWIZACYJNYM. Zarząd miejski we Lwowie polecił, aby wszystkie instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa miejskie, zaopatrywały się w węgiel, koks lub drzewo centralnie w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym. Zaopatrywanie się w opał bez pośrednictwa Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego — jest wzbronione.

———

———

— ZEBRANIE NAUKOWE ODDZ. LW. POL. TOW. HISTORYCZNEGO we Lwowie, odbędzie się w piątek 12 b. m. o godzinie 18.15 w Seminarjum Hist. Polski U. J. K. (Mickiewicza 5 a, III p.) Na porządku dziennym: doc. dr. Stefan Inglot: „Kolonizacja wewnętrzna a napływ Niemców do Polski od XVI—XVIII w."

———

———

— NA „CZARTOWSKĄ SKAŁĘ" pójdzie wycieczka „Gwiazdy" lwowsk. w niedzielę 14 bm. Udział biorą członk. „Gwiazdy", ich rodziny oraz osoby przez nich polecone. Wycieczka wyruszy o godzinie 10-tej przed poł. z pod pomnika Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim (dojazd tramwajem „8"). Zgłoszenia uczestników z podaniem dokładnej ilości członków rodzin najdalej do czwartku 11 bm. w godzinach wieczornych w biurze „Gwiazdy" ul. Franciszkańska 7. Za współudział w wycieczce należy złożyć 20 gr. od osoby, poczem zgłaszający się otrzyma wycieczkową odznakę. W razie niepogody wycieczka odbędzie się następnej niedzieli tj. 21 bm. o tej samej godzinie.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT. Celem wzajemnego porozumienia się i nawiązania bliższego kontaktu — urządza Liga Ochrony Zwierząt we Lwowie zjazd Delegatów Oddziałów prowincjonalnych w dn. 14 czerwca b. r. Obrady, które się będą odbywały w sali Rady Miejskiej, rozpoczną się rano o godzinie 11, po południu o godzinie 16.30 (pół do piątej). W czasie obrad wygłoszone zostaną referaty, związane z ideą ochrony zwierząt.

L. O. Z. zaprasza na zjazd wszystkich Członków, Przyjaciół i Sympatyków. Zaproszenia, służące jako karta wstępu, do podjęcia w Sekretarjacie Ligi, Ossolińskich 15, parter — od g. 18—20.

———

— PO DZIESIĘCIU LATACH PRACY TRZYMIESIĘCZNE WYMÓWIENIE. Sąd Najwyższy wydał w dniu 4 b. m. ważne orzeczenie (C. II. 557/36), posiadające doniosłe znaczenie dla świata pracy. Pracownik Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, wystąpił do sądu o odszkodowanie za 6-miesięczny okres wypowiedzenia, opierając swe roszczenie na art. 469 par. 3 Kodeksu Zobowiązań; przepis ten postanawia, że pracownikowi po 10-ciu latach pracy przysługuje 6-miesięczne wypowiedzenie na koniec kwartału kalendarzowego. Sąd Pracy powództwo zasądził. Sąd Okręgowy, jako druga instancja, wyrok Sądu Pracy uchylił i powództwo oddalił, wychodząc z założenia, że do pracowników, objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, przepisy wymienionego artykułu Kodeksu Zobowiązań nie mają zastosowania. Naskutek skargi kasacyjnej pracownika, sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, ustalając tem samem, że pracownicy, objęci rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę, nie mają na zasadzie Kodeksu Zobowiązań prawa do 6-miesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę po 10-ciu latach pracy.

———

— ZNIŻKI KOLEJOWE NA „ŚWIĘTO MORZA". Dnia 23 czerwca b. r. rozpocznie się na wybrzeżu „Tydzień Morski", który trwać będzie do dnia 29 b. m. i zakończony zostanie 3-dniowem „Świętem Morza" w Gdyni, w dniach 27, 28, 29 b. m.

Na program Tygodnia Morskiego złożą się atrakcyjne imprezy na Helu, w Jastarni i Pucku, oraz wielkie uroczystości „Święta Morza" w Gdyni. Z okazji Tygodnia Morskiego i Święta Morza, Liga Popierania Turystyki uruchomi 17 pociągów popularnych z całej Polski do Gdyni; pozatem, wszyscy udający się w tym czasie na wybrzeże, będą mogli korzystać z indywidualnych zniżek, wydawanych na zasadzie kart uczestnictwa L. P. T. Zniżka będzie wynosiła 66 procent normalnej taryfy kolejowej, t. zn. że za przejazd do Gdyni, podróżny zapłaci 2/3 ceny biletu, a powróci bezpłatnie. Karty będą wydawane na przejazd nad morze przez cały czas trwania „Tygodnia", z tem jednak, że dzień powrotu będzie zgóry ustalony w karcie na 29 lub 30 czerwca, względnie 1 lipca, a to dla uniknięcia zbytniego natłoku w jednym dniu. Podróżni powinni przeto zgóry, przy nabywaniu kart uczestnictwa, oświadczyć kiedy chcą wrócić, celem otrzymania właściwej karty.

W najbliższych dniach karty uczestnictwa zostaną rozesłane do wszystkich biur podróży oraz do okręgów i oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

———

Wielka kradzież biżuterji i srebra

(a) Dr. Ela Stoffowa, zajmująca mieszkanie parterowe przy ul. Kaleczej 8, wyszła wczoraj o godz. pół do 8 wieczorem na miasto, a gdy powróciła w godzinę później, zastała już drzwi wchodowe otwarte, co niemiłą tworzyło zapowiedź, iż sytuację wykorzystali złodzieje i w czasie nieobecności właścicielki mieszkania swobodnie po niem grasowali.

Wymieniona stwierdziła niebawem, iż złodzieje skradli na jej szkodę damskie futro krymskie, dwa sznury pereł, dwie broszki z brylancikami, branzoletki, znaczną ilość srebrnej zastawy stołowej, — łącznej wartości około 4.000 zł.

Przesłuchana dozorczyni realności, Pelagja Fedorczak zeznała, iż gdy wieczorem weszła do klatki schodowej, aby zapalić światło, zauważyła trzech osobników, szybko zbiegających w kierunku bramy a gdy zagadnęła jednego z nich słowami: „co tu robicie?!" — ten w odpowiedzi potrącił ją silnie i czemprędzej pobiegł za dwoma innymi, którzy już wówczas znajdowali się na ulicy. Zpowodu panujących ciemności nie mogła podać ich rysopisów

———

Niemiła przygoda fotografa
w parku Kościuszki

(a) Ubrali się świątecznie dwaj przyjaciele i przyjaźń swą postanowili dokumentnie uwiecznić w odbitkach fotograficznych. Wasyl Kowal, handlowiec i Aleksander Hołowiak, robotnik kolejowy (ul. Grunwaldzka 1), przybyli dlatego do parku Kościuszki i tam zaraz skierowali swe kroki do ulicznego fotografa ze Smoczej ulicy — Kalmana Wechselblatta, który pod gołem niebem alias sub Jove ma ułożone swe atelier fotograficzne.

Obaj przyjaciele weszli najpierw z fotografem w pertraktacje co do wysokości ceny a potem, gdyż już nastąpić miał uroczysty akt zetknięcia się z płytą fotograficzną, zapytali fotografa, czy lepiej im będzie, gdy zdejmą zarzutki oraz kapelusze a fotografować się będą w wizytowych ubraniach. Fotograf propozycję obu przyjaciół uznał za słuszną i obaj przyjaciele złożyli swe płaszcze i kapelusze na żelaznej barjerce, znajdującego się obok pomnika.

Sam uroczysty akt fotografowania się trwał dość długo. Fotograf ustawiał obu klijentów, tak rzadko zjawiających się przed jego aparatem, przyjaciele raz po raz robili coraz przyjemniejsze miny, wreszcie po upływie długo wlokących się minut, fotografja a la minutte była gotowa.

A gdy teraz obaj zwrócili się ku barjerce pomnika, aby zabrać swe płaszcze i kapelusze, ku swemu przerażeniu stwierdzili, że znikły one bez śladu. Jacyś złodzieje, których sporo kręci się po parkach i ogrodach, skorzystali z sytuacji, skradli płaszcze obu przyjaciół, nie pogardzili kapeluszami i zbiegli. Niewątpliwie na pl. Solskich w kilka chwil później unosili łup złodziejski do swego paserskiego magazynu. A obaj przyjaciele długo jeszcze stali bezradni po tak suto opłaconej fotografji ulicznej...

———

Zdarzenia i wypadki

ŚMIERTELNY SPÓR O SKIBĘ

(a) We wsi Pawłokowa, w pow. brzozowskim, wynikł spór o skibę pomiędzy Teodorem Królem a Władysławem Rudawskim. W czasie sprzeczki, która przemieniła się w bójkę, Rudawski otrzymał z rąk Króla cios pałką gumową w głowę tak silnie, iż na miejscu wyzionął ducha. Króla aresztowano.

PRZESTĘPCA RANIONY W POŚCIGU ŚMIERTELNIE PRZEZ POSTERUNKOWEGO

(a) Dwu uzbrojonych w karabiny przestępców włamało się wczorajszej nocy do zagrody Eufrozyny Artymyszyn w Ławrykowie, w pow. rawskim. Sprawcy, teroryzując domowników, zrabowali garderobę, strzelbę i 25 zł. w gotówce. Dochodzenia policyjne naprowadziły na ślad sprawców braci Mikołaja i Iwana Szarków, zamieszkałych w Kamionce Wołoskiej. W zarządzonym pościgu Iwan Szarek został przytrzymany, a brat w czasie ucieczki postrzelony przez posterunkowego w kilka godzin później zakończył życie.

DWIE OSOBY W CZASIE POŻARU POPARZONE

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż we wsi Staje pod Rawą Ruską wybuchł pożar w zagródzie Ołeksy Werbeńca a przerzucając się na sąsiednie budynki, zniszczył cztery zagrody, trzy stajnie, tyleż stodół oraz inwentarz martwy i żywy. W czasie akcji ratunkowej uległo poparzeniu dwoje osób: 18-letnia Nastka Werbeniec i Teofil Obertas, których przewieziono do szpitala. Szkoda oszacowaną została na 5.000 zł.

PANIE MISTRZU KRAWIECKI! — NIEŁADNIE!...

(a) Znów w dniu wczorajszym w komisarjacie policyjnym wypłynęła „Oaza" — restauracja przy ul. Jagiellońskiej 24. Przybył tam wczoraj niejaki Michał Steć, liczący 53 lat, mistrz krawiecki (ul. Kościuszki 5) w towarzystwie Stefana Zielińskiego (ul. Grodzickich 4) i jakiegoś „redaktora" a wystąpiwszy w roli fundatora, kazał podać 3 gorżkie, 8 dużych piw i przekąskę. Po tym posiłku, suto oblanym, fundator odmówił uiszczenia rachunku, wynoszącego 8 zł. 70 gr. i trzej goście opuścili lokal. Płatniczy, Dawid Reiter, w pierwszej linji poszkodowany, zawezwał posterunkowego, który doprowadził Stecia do komisarjatu policyjnego. W nastroju, trącącym jeszcze alkoholem, przystawiony krawiec zeznał, że... chciał zapłacić, ale nie miał pieniędzy!" Po tem arcymądrem zeznaniu, ponieważ nie miał przy sobie żadnych papierów osobistych, dla stwierdzenia tożsamości osoby, został przytrzymany w aresztach policyjnych.

———

(a) WZMOŻONY ATAK WŁAMYWACZY. W godzinach wieczornych niewyśledzeni sprawcy dokonali włamania do mieszkania kupca Abrahama Braunsteina przy ul. Kołłątaja 8, gdzie skradli część srebrnej zastawy stołowej wartości około 500 zł. — Również w godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Idy Wittman przy ul. Krasickich l. 10, skąd zabrali garderobę męską i damską wartości kilkuset zł. — Przez otwarte okno dostali się ub. nocy złodzieje do mieszkania Stanisława Sajdaka przy ul. św. Zofji, gdzie skradli garderobę, zegarek i 48 zł. w gotówce. — Antoni Nitkiewicz (ul. Konopnickiej 19) zawiadomił policję, iż ub. nocy z niezamkniętego mieszkania skradziono na jego szkodę garderobę oraz legitymację urzędniczą, łącznej wartości 300 zł.

DO WIADOMOŚCI DYREKCJI POCZT I TEL. WE LWOWIE

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o umieszczenie:

„Do jednego z wybitnych przemysłowców lwowskich, zam. przy ul. Bilińskich l. 14, nadesłano wczoraj przekazem pocztowym pewną kwotę pieniężną. Listonosz, który z pieniądzmi przyszedł, wezwał owego przemysłowca przez dozorczynię do bramy realności po odbiór przesyłki, twierdząc, iż na pierwsze piętro nie pójdzie, gdyż bolą go nogi; pieniędzy ostatecznie nie doręczył, kierując przesyłkę na poste-restante.

Człowiek przeciera oczy ze zdumienia, a przecie to nie sen — tylko autentyczny fakt!"

Z Tarnopola

JUŻ 100 LAT TEMU ODBYWAŁY SIĘ JARMARKI ŚW. ANNY W TARNOPOLU. Odbywające się co roku w Tarnopolu, w okresie letnim 26. VII. — 8. VIII. jarmarki św. Anny, istnieją już od 100 lat. Wtedy to nadany był gminie miasta Tarnopola ostatni przywilej jarmarczny. W związku z setną ich rocznicą, Zarząd miejski postanowił zorganizować je, w roku bieżącym, w szerszych niż zwykle ramach. Zorganizowana będzie przedewszystkiem wystawa rolniczo-przemysłowa. Wybudowane będą specjalne pawilony-stoiska, na co przeznaczono około 2.000 zł. Obniżone w znacznym stopniu ceny stoisk umożliwią pragnącym wzięcie udziału w tej ważnej dla Tarnopolszczyzny imprezie.

SPŁONĘŁO 22 ZAGRODY GOSPODARSKIE w Chodaczkowie Wielkim pow. Tarnopol, a to wskutek ognia powstałego w obejściu Derenia Tomasza.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA GOŚCIŃCU LWÓW - ZŁOCZÓW wydarzył się dnia 30 ub. m. Na odcinku koło Kurowiec niejaki Jasiński Jakób ze Złoczowa jadąc autem najechał na nieletniego chłopca Olipkę Michała z Kurowiec. — Przejechany zmarł na miejscu wypadku.

„SKALMIERZANKI". Kolejowy zespół amatorski odegrał w Tarnopolu w sali Sokoła w drugi dzień Zielonych świąt operę ludową J. Kamińskiego pt. „Skalmierzanki". Mimo trudnego zadania, całość wypadła naogół dobrze, przyczem opracowanie muzyczne było lepsze od scenicznego, które raziło nieco brakiem spoistości. Najlepiej wypadli pp. Piekłówna, Zubrzycka, Pawliszyn i Sadowy. Mimo wszystko, należy się za wysiłek tak zespołowi jak i kierownictwu wielkie uznanie.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD.



Pamiętajmy, *ze „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.*



W niedzielę mecz pływacki Kraków — Lwów

Kraków — Lwów. Rewanżowe zawody pływackie i mecz piłki wodnej obu reprezentacyj miast, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie 11-tej na kąpielisku „Żelazna Woda". Ze względu na dobrą formę pływaków lwowskich, wykazaną w spotkaniu z warszawską Legją na których padło 5 rekordów okręgowych, zawody te powinny wzbudzić zrozumiałe zainteresowanie. Jak wiadomo w ub. roku reprezentacja nasza odniosła w Krakowie zaszczytny remis, obecnie zwycięstwo Lwowa leży w granicach prawdopodob. Barw Krakowa bronią: Lubieńska, Lasoniówna, Nemetzke, Kot I, Roupert, Paszkot, Trytko Włodek, Ritterman, Szelest i in. Barw Lwowa: Missanówna, Szczerbówna, Horówna, Jalowy II, Kot II i III, Klimko, Schutz, Bober, Keller i in.,

ADMIRA POKONAŁA OPAWĘ 17:1

W poniedziałek wieczorem przybyła do Krakowa wiedeńska Admira. Wiedeńczycy wystąpią we wtorek przeciwko polskiej drużynie olimpijskiej w następującym składzie: Platzer, Ludwig, Pawliczek, Scheu, Urbanek, Joksch, Vogl 1-szy, Bican, Steuber, Hahneman i Vogl 2-gi.

Skład ten różni się w obronie i pomocy od drużyny, która pokonała polskę w Warszawie 4:0.

Goście przyjechali w nastroju optymistycznym, po rekordowem zwycięstwie nad reprezentacją Opawy 17.1

MECZ O PUHAR DAVISA JUGOSŁAWJA — FRANCJA

W poniedziałek, w Paryżu na meczu o puhar Davisa Francja — Jugosławja Pallada (Jugosławja) pokonał Destremeau (Francja) 6:1, 1:6, 8:6, 6:4. Stan meczu w chwili obecnej brzmi 2:2. O zwycięstwie jednej z drużyn zadecyduje spotkanie Puncec — Boussus.

Z Przemyśla

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Zjednoczenia Emerytów odbyło się w sali „Gwiazdy". Zebraniu przewodniczył prezes p. dr. Filimowski, zaś referat wygłosił wiceprezes p. Kacanik, który zdał sprawę z przebiegu kongresu, odbytego w Warszawie, na którym fungował jako delegat przemyskiego Okręgu Zjednoczenia. Zawiadomił również zebranych o wyniku audjencji, jaką uzyskali emeryci u premjera gen. Sławoj-Składkowskiego, który odniósł się do przedstawionych mu przez delegację postulatów nader przychylnie. W dniach najbliższych ma być przyjętą deputacja emerytów przez wicepremjera Kwiatkowskiego. — Powzięto rezolucje identyczne z zapadlemi na kongresie w Warszawie.

GROŹNY POŻAR. W Fabryce maszyn „Polna" wybuchł groźny pożar, który powstał w niklowni, gdzie zajęły się szmaty, które tliły przez dzień i noc aż wybuchły ogniem nad ranem. Ogień spowodował wybuch kąpieli chemicznej i przerzucił się do magazynu, gdzie złożone były eksponaty przeznaczone do wysyłki. Pożar spostrzegł posterunkowy P. P. Ciurkoła, który zaalarmował straż pożarną. Po dwu godzinach wyczerpującej pracy, straż pożarna pod kierownictwem naczelnika p. Sakiewicza, zdołała z trudem pożar ugasić, nie dopuszczając ognia do magazynu z naftą i terpentyną, co groziło nieuchronną zagładą całej fabryki. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł. Policja prowadzi dochodzenia

Ze Stanisławowa

RAID TURYSTYCZNY PTT. Staraniem Polsk. Tow. Tatrzańskiego oddział w Stanisławowie odbędzie się w dniach 10—17 czerwca br. raid turystyczny wzdłuż pasma Czarnohory i Gór Czywczyńskich.

ROCZNICA OSWOBODZENIA STANISŁAWOWA. Dnia 25 maja br. jako w 17 rocznicę oswobodzenia Stanisławowa i zbrojnego czynu POW. odbyło się w naszem mieście nabożeństwo żałobne za poległych członków POW. W nabożeństwie udział wzięli nacz. wydz. bezpieczeństwa Bruniewski, insp. Konopka, kom. wojew. PP., przedstawiciele wojska, prezydent miasta dr. Zdz. Stroński, delegaci ZS. i ZOR.

ECHA MILIONOWEGO BANKRUCTWA PRZEMYSŁOWCA NAFTOWEGO. W swoim czasie obszernie donieśliśmy o miljonowem bankructwie przemysłowca naftowego dr. Segila z Sołotwiny. Bankructwo to sięgało sumy 10 miljonów zł. i wywołało w sferach naftowych wielkie zainteresowanie. Onegdaj odbyła się w tut. sądzie konkursowym audjencja w sprawie wniosku kredytarjusza dr. Segila o zawarcie ugody przymusowej, na mocy której wierzyciele 3 klasy otrzymaliby 10 proc. swych pretensyj. Wynik głosowania pozwala wnioskować, że ugoda została przyjęta i zostanie przez sąd zatwierdzona. Wierzytelności masalne pierwszej i drugiej klasy zostały zabezpieczone przed zatwierdzeniem ugody przymusowej.

WŁAMANIE DO MIESZKANIA PORUCZNIKA. Do mieszkania por. Józefa Święcickiego dostał się nieznany sprawca zapomocą wybrania szyb w oknie, skąd następnie skradł dwa futra, męskie i damskie, oraz płaszcz cywilny, ogólnej wartości 1.500 zł. W związku z powyższą kradzieżą policja aresztowała jako podejrzanych Ignacego Trześniowskiego i J. Zawadzkiego.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Policja aresztowała Kazimierza Cybermana-Malickiego z Warszawy, rzekomego dziennikarza za dokonanie szeregu oszustw na terenie Stanisławowa, Lwowa, Tarnopola i Kołomyji. Cyberman-Malicki podając się za dziennikarza, stanowisko to wykorzystał do dokonania szeregu oszustw, za które obecnie odpowie przed sądem.

GEN. LITWINOWICZ NA KONFERENCJI WOJEW. KOMITETU PW. I WF. W STANISŁAWOWIE. Ub. tygodnia bawił w Stanisławowie dowódca OK. VI. gen. inż. Litwinowicz ze Lwowa, który wziął udział w obradach Wojew. Komitetu PW. i WF. Obradom przewodniczył wojew. stanisławowski Starzyński. W obradach udział wzięli ponadto dow. 11 dyw. piechoty gen. Łukowski, nacz. wydz. społeczno - politycznego Bruniewski, nacz. wydz. wojskowego Dyńko, dr. Kosiński, oraz przedstawiciele wojska.

PRZED URUCHOMIENIEM PÓŁKOLONIJ LETNICH T. S. L. Stanisławowskie Koło T. S. L. jak w latach ub. tak i tego roku, uruchomi kilkadziesiąt półkolonij letnich dla wiejskich dzieci w pow. stanisławowskim. Przygotowania są czynione w pełnym ruchu. W dniach 18 i 19 b. m. odbędzie się kurs kierowniczek półkolonij, który odbędzie się w Stanisławowie, dla kierowniczek z pow. stanisławowskiego, rohatyńskiego i tłumackiego. Wykładowcami na kursie będą delegaci Zarz. Głównego TSL. ze Lwowa, oraz członkowie Zarządu Koła TSL. w Stanisławowie.

Z Tarnopola

POCIĄG OSOBOWY ZDĄŻAJĄCY Z KOPYCZYNIEC DO CZORTKOWA najechał dnia 30 ub. m. na przejeżdżającą przez przejazd kolejowy furę. Konie zostały zabite, pasażerowie zaś, kupiec Wolf Goldstein z żoną, pochodzący z Woli Czarnokonieckiej ad Kopyczyńce, ciężko poranieni. Goldsteinowa zmarła w drodze do szpitala

Wśród wydawnictw

»Uranja«

Ukazał się już czerwcowy numer dwumiesięcznika „Uranji", czasopisma Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomji (Lwów Długosza 8), a zarazem jedynego popularnego czasopisma astronomicznego w Polsce. Numer zawiera na wstępie szczegółowe wiadomości o wyprawach polskich i cudzoziemskich na całkowite zaćmienie słońca (19 czerwca) pióra prof. dr. T. Banachiewicza, kierownika polskich wypraw. — Pozatem w czerwcowym numerze „Uranji" dr. J. Gadomski dzieli się swemi wrażeniami z Kongresu Unji Astronomicznej w Paryżu. Prócz tych artykułów w numerze znajdują się wiadomości z polskich obserwatorjów astronomicznych, informacje z życia Polsk. Tow. Przyjaciół Astronomji, ciekawą kronikę z notatkami o aktualnych odkryciach astronomicznych oraz opis wyglądu nieba w lecie 1936 r. Ponadto przy końcu omawianego numeru znajdujemy kalendarz astronomiczny na sierpień, wrzesień i październik. Pismo redaguje prof. dr. Eugenjusz Rybka.

„Jednodniówka truskawiecka"

Z okazji jubileuszu 25-lecia pracy prez. Rajmunda Jarosza na terenie Truskawca, Komitet Obywatelski wydał piękną Jednodniówkę, poświęconą osobie Jubilata i jego dziełu. Na treść „Jednodniówki Truskawieckiej", składają się artykuły omawiające 25-lecie pracy obywatelskiej prez. Jarosza, wywiad z Jubilatem, historję Truskawca, oraz jego bogactwa mineralne, metody lecznicze i t. p.

Strona zewnętrzna jednodniówki prezentuje się b. ładnie.



WALUTY

Lwów, dnia 9 czerwca

Belgi belgijskie 90.10 — 89.70, dolary amerykańskie 5.32 — 5.28, dolary kanadyjskie 5.30 — 5.26, floreny holenderskie — 360.02 — 358.30, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 172.34 — 171.50, funty angielskie 26.72 — 26.56, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 19.60 — 19.30, korony duńskie 119.24 — 118.40, korony norweskie 134.13 — 133.25, korony szwedzkie 137.30 — 136.70, liry włoskie 35 — 33, marki fińskie 11.78 — 11.59, marki niemieckie 138 — 135, pesety hiszpańskie 63.50 — 62, szylingi austrjackie — 99 — 98, marki niemieskie srebrne 159 — 154.

AKCJE

Bank Polski 106, Cukier 29.75 — 29.50, Węgiel 15.50, Lilpop 13.50 — 13.75 — 13.50, Modrzejw 6.30, Ostrowiec 34.00, Starachowice 36.00 — 36.25, Haberbusch 44.50.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza em. 68.50, serje 81.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga em. 69.50 serje nienotowane, — 5 proc. konwersyjna 52.75, 6 proc. dolarowa 77.00 — 76.75, 4 proc. premj. dolarowa 50.50 — 50.75, 7 proc. stabilizacyjna 57.25 — 57.75, ost. drobne.

DEWIZY

Lwów, dnia 9 czerwca

Belgja 89.95 — 90.13 — 89.77, Berlin — 213.45 — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Holandja 359.30 — 360.02 — 358.58, Kopenhaga 119.24 — 118.65, Londyn 26.65 — 26.72 — 26.58, N. Jork 5.31 i siedem ósmych — 5.33 i jedna ósma — 5.30 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.32 — 5.33 i jedna czwarta — 5.30 i trzy czwarte Oslo 133.80 — 134.13 — 133.47, Paryż — 35.01 — 35.08 — 34.94, Praga 21.98 — 22.02 — 21.94, Sztokholm 137.30 — 137.63 — 136.97, Szwajcarja 172.00 — 172.34, Wiedeń 100 — 99.60, Włochy 42.10 — 41.80, Helsingfors 11.78 — 11.72, Montreal 5.30 i pół — 5.28.

Usposobienie nieco mocniejsze.

LONDYN. N. Jork 5.00 i trzy ósme, — Paryż 75.90, Wiedeń 26.43, Praga 120 i trzy ósme, Medjolan 63.93, Belgja 29.59, Zurych 15.46 i pół, Amsterdam 7.40 i jedna czwarta, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pięć ósmych, Berlin 12.42 i pół.

ZURYCH. N. Jork 3.09 i jedna czwarta, Londyn 15.51, Paryż 20.37, Praga 12.78, Medjolan 24.35, Belgja 52.27 i pół, Amsterdam 209.00, Oslo 77.90, Kopenhaga 69.25, Sztokholm 79.95, Berlin 124.40.

PARYŻ. N. Jork 15.18, Londyn 75.97, Medjolan 119.70, Bruksela 256.62, Zurych 491.12, Amsterdam 10.26, Praga 63, Berlin 611

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż wyki. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.



ŚRODA, DNIA 10 CZERWCA

6.30 Audycja poranna. 7.30 (LW.) Program na dzisiaj i parę informacyj. 7.40 Audycja poranna c. d. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. — 12.15 Przemówienie p. wicepremjera Kwiatkowskiego w Komisji Sejmowej. — 12.50. Chwilka gospodarstwa domowego. — 12.55 (Lw.) „O etyce boiska piłkarskiego“ — wygłosi Prof. Rudolf Wacek. — 13.05 Dziennik południowy. 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 (Lw.) „Kajtuś i Wojtuś idą do Afryki“ — wesoła audycja dla dzieci pióra W. Budzyńskiego z muzyką Zb. Lipczyńskiego. 16.15 Zespół Salonowy Pawła Rynasa. 17.00 Koncert w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu K. P. W. 17.30 Recital śpiewaczy Tatjany Nolier - Mazurkiewiczowej. 17.50 „Anegdoty z życia Grottgera“ — pogadanka. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. — 18.05 (Lw.) Arje i Pieśni w wykonaniu Leszka Reychana (baryton), przy fortepianie T. Seredyński. 18.25 (Lw.) „Kłopoty z jedynakiem“ — pogadanka. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. F. Rybickiego. 20.00 „Mozaika muzyczna“. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji“. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Pierwsza audycja z cyklu: — „Utwory Chopina w wykonaniu słynnych pianistów“ — (płyty). Ignacy Paderewski. 21.30 (Lw.) „Śmiech przez łzy“ — audycja muzyczna pióra Ludwikowskiego, Halskiego, Karpińskiego i Budzyńskiego. — 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. — W przerwie o godz. 22.55 — 23.00 — z Warsz. Ostatnie Wiadomości. 23.00 (Lw.) „Dla rozrywki“ — (płyty).

HUMOR

PRAWO ZWYCZAJOWE

Ona: „Stanowczo nie pozwalam byś mnie całował, zanim odbędą się oficjalne zaręczyny“.

On: „Czy naprawdę zależy ci na tem?

— Tak jest. Zawsze postępowałam w ten sposób.

W RESTAURACJI

Kelner: — Czy wolno mi zapytać, co pan dobrodziej pije?

— Dotychczas nic, jak pan widzi! — odpowiada profesor X., nauczyciel gramatyki. „Prosze powtórzyć pytanie we futurum!“

CZEK

Kupiec wysyła do grosisty depeszę: „Wysłać natychmiast 60 tuzinów jaj. Jeśli dobre, posyłam czek“. Otrzymał odpowiedź: „Proszę o czek. Jeżeli dobry, wysyłam jaja“.

ZEGARKI
najlepszych fabryk poleca tanio firma
ROZWARZEWSKI
Lwów, AKADEMICKA 2
Tel. 227-29 922

SPRZEDAM
łóżko, stół dług. 1.50 szer. 80, lustro ze stolikiem (konsola), ul. Głęboka 21, m. 15, I. p. ofic. przez ganek.

Salon Gorsetów „ANTINEA“
Szajnochy 2



poleca najnowsze modele gorsetów i napierśników, kostjumów kąpielowych do miary, oraz specjalne gorsety i napierśniki do tychże. Nadto poleca gorsety dla tęższych pań wedle najnowszego wynalazku. Ceny znacznie zniżone. 954

WILLA KOMFORTOWA,
z mansardem, ładnym ogrodem, garażami, do nabycia. Wiadomość Czapor, Lwów, Leona Sapiehy 21. 3092

DLACZEGO PANI CZEKA?

Należy bezzwłocznie skorzystać z nadzwyczajnej taniej sprzedaży materjałów letnich, jedwabnych, wełnianych i bieliźnianych we firmie

Halicki Magazyn Nowości
Lwów, HALICKA 15

Dla przykładu kilka cen:

Krepony	0·55	Płótno	0·50
Perkale i Muśliny	0·60	Zefir surowy	0·55
Woaliny	0·65	Perkalina kolorowa	0·50
Panama	0·65	Dymka na kalesony	0·65
Jedwab sztuczny	0·90	Zefir sportowy	0·85
Jedwab surowy	1·—	Popelina na koszule	1·15
Satyna na szlafroki	1·—	Wsyp różowy	1·—
Eponge najnowsze	1·—	Płótno prześcieradłowe	1·25
Crepe-Mongol	1·90	Poszewki mereż.	1·80
Jedwab na bluzki	1·95	Prześcieradła	1·90
Crep-Maroc. des.	2·50	Obrusy z metra	1·90
Wełna na suknie	1·20	Kapy i obrusy	2·50
Wełna szkocka	1·50	Ręczniki wafl.	0·30
Wełna na komplety	5·50	Ręczniki kąpielowe	0·50
Pledy	5·25	Ścierki do naczyń	0·43
Koce	4·50	Prześcieradła koldr.	4·50

UWAGA: Przy zakupnie towaru od zł. 5·— za darmo bilety do pierwszorzędnych kin.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczeniem pocztowem. 874

WIĘZIENIE we LWOWIE

Ogłoszenie przetargowe

Dnia 19-go czerwca 1936 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Więzieniu we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 24, przetarg nieograniczony na dostawę loco dziedziniec więzienny:

1) 15 kg. herbaty, 2) 1000 kg. jęczmienia palonego (na kawę), 3) 100 kg. cykorji, 4) 50 000 kg. kartofli jadalnych dużych, wybieranych, 5) 1.500 kg. kaszy jęczmiennej (1/4). 6) 2.000 kg. kaszy gryczanej (całka), 7) 1,500 kg. jaglanej, 8) 300 kg. grysiku pszennego, 9) 25.000 kg. mąki żytnio-razowej 97% czystego żyta, 10) 1.000 kg. mąki żytnio-pytlowej (na chleb) 65% czystego żyta, 11) 500 kg. mąki pszennej (na bułki) „0000“. 12) 1.500 kg. mąki pszennej luksusowej „000“, 13) 1.000 kg. mąki zaprażkowej, 14) 2.000 kg. słoniny świeżej, solonej, grubej, grzbietowej, 15) 400 kg. mięsa wołowego średnio-tłustego I. gat. (15% kości) 16) 1.500 kg. mięsa wołowego średnio-tłustego II. gat (15% kości), 17) 50 kg. masła świeżego, 18) 35 kop jaj kurzych świeżych, 19) 450 litrów mleka słodkiego, świeżego, pełnego (4% tłuszczu), 20) twarogu świeżego (w/g zamówienia) 21) 100 kg. cebuli suszonej, białej, 22) 10 kg. czosnku zdrowego, 23) 50 kg. kminku, 24) 10 kg. liści bobkowych, 25) 15 kg. pieprzu, 26) 5 kg. papryki, 27) 150 litrów octu stołowego (w beczkach).

Artykuły żywnościowe pod poz. 15—20 mają być dostarczone w/g zamówień dziennych lub tygodniowych.

Osoby lub firmy, ubiegające się o dostawę, wzywa się do składania ofert w zalakowych kopertach do Naczelnika Więzienia we Lwowie do dnia 19-go czerwca br. godz. 10-ta wraz z próbkami oferowanych artykułów, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie i rozpatrzenie nadesłanych ofert.

Wadjum w wysokości 5% winno być złożone na rachunek bieżący Nr. 26 w kasie I. Urzędu Skarbowego we Lwowie do dyspozycji Naczelnika Więzienia we Lwowie, kwit zaś należy dołączyć do oferty.

Więzienie zastrzega sobie zwiększenie lub zmniejszenie ilości artykułów, wyboru oferenta, oraz ewent. zarządzenie przetargu ustnego.

Oferent winien również wykazać się dokumentem, stwierdzającym nabycie 6% Pożyczki Narodowej.

Szczegółowych informacyj o przetargu udziela Naczelnik Więzienia we Lwowie.

Naczelnik Więzienia
974 **K. Pawlik**

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

WILLA,
cztery mieszkania, komfort, parcele budowlane, sad, okolica Ponińskiego, sprzedam za 75.000. Zgłoszenia Kościuszki 6. skład obuwia. 3043

PIĘCIOPOKOJOWE,
mieszkanie, bardzo obszerne, słoneczne, system korytarzowy, pięknie odnowione, nowocześnie wyposażone, od lipca. — Ujejskiego cztery parter. 3069

POKÓJ,
od zaraz do wynajęcia. Kaspra Boczkowskiego 11. 3096

WYSPIAŃSKIEGO 23,
całe piętro, 3 pokoje, kuchnia, komfort, oglądać 4 do 5. 3095

4 POKOJE,
I. piętro, słoneczne z balkonem, komfort, Friedrichów 8. 3091

POKÓJ,
umeblowany, frontowy z klatki, zaraz wynajmę katolikom. Kochanowskiego 36. 3094

3 POKOJE,
kuchnia, przedpokój, zaraz tanio wynajmę, Kochanowskiego 36. 3093

POKÓJ,
duży, frontowy, umeblowany, zaraz. Senatorska 5, III. piętro. 3076

2 POKOJE,
kuchnia, komfort, bezdzietnym, na stałej posadzie, od 1 lipca do wynajęcia. Modrzejewskiej 16. — Oglądać 3—4. 3072

ZDROJOWISKA

DWÓR - LETNISKO
Sokole n/Sanem powiat Lesko-Karpaty — plaża sanowa koło dworu — park — las — kuchnia wykwintna — pałac. Ceny umiarkowane — rodzinom zniżki. — Aleksandra Brandysowa — Lwów — Ossolińskich 11 — schody 4/II. tel. 239-21. 3059

JAREMCZE.
Pensjonat **„Stenia“** poleca słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, kort tenisowy. Ceny niskie. Sadlińska, Jaremcze. 1927

PENSJONAT „VITA“
w Czerczu. Kąpiele borowinowe i siarkowe. Ceny mieszkania z utrzymaniem 4 zł. dziennie. Kuchnia wyborowa. Stacja kolejowa Potok-Czercze. 3089

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KSIĄŻKI
wszelkiego rodzaju w każdej ilości kupujemy. Płacimy najwyższe ceny! Zgłoszenia do Administracji Dziennika Polskiego pod „Chrześcijanin“. 3097

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

Marjan Kafka
przedtem A. Szkowron,
Lwów, Kopernika 3
Tel. 226-72 — poleca:
kawę paloną, herbatę, kakao, czekolady, cukry, keksy, herbatniki, biszkopty, pierniki, miód, migdały, rodzynki oraz wszelkie korzenie. Codziennie świeże masło Spasów dwór. 714



OBUWIE najtańsze — najlepsze poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4, Telefon 244-70.

WOLNE POSADY

KORESPONDENTA (TKI)
polsko - niemieckiego, biegle piszącego na maszynie, poszukuje się. Oferty z podaniem wynagrodzenia pod nr. 1453. 3070

RÓŻNE

ZEGARY,
zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523

STROICIEL
fortepianów Fuchs, Romanowicza 22, telefon 252-46, strojenia, naprawy, szybko, tanio. 3083

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTYCZNYCH
MARJAN DYDOWICZ
Sobieskiego 18.
wyrabia: okucia mosiężne i alpakowe, narożniki, rękojeście, balustrady oraz obicia bakfonowe nowoczesnych portali. 686

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegazy — Jadalnia stylowa — Bronzy — Porcelana
DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)
158 **FREDRY 1.**

Do obywateli miasta Lwowa!
Nowootworzony **Zakład chem. czyszczenia i farbowania** oraz parowa pralnia **bielizny i kołnierzy**
„PRZYSZŁOŚĆ“ Kr. Leszczyńskiego 9, tel. 237-43
wykonuje wszelką robotę **tanio, solidnie i punktualnie.**
Odbiór, dostawa — bezpłatnie. 890



PLUSKWY tępi radykalnie
Świeca „S-GAZ“
Za skutek pełna gwarancja. Wszędzie do nabycia. Informacje bezpłatne
SANOS Lwów, Kl. Tańskiej 3
Telefon 212-62 795

DEZYNFEKCJA MIESZKAŃ



Pluskwy, mole oraz wszelkie szkodniki tępi bezpowrotnie zapomocą gazów chemicznych w ciągu kilku godzin bez uszkodzenia sprzętów domowych pod **gwarancją.** — Również wykonujemy czyszczenie ścian i sufitów, oraz wiórowanie i cyklinowanie posadzek.
„NEWEGO“ LWÓW, SENATORSKA 9 telefon 236-51 906

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubione 7 b. m. zwolnienie wojskowe wystawione przez komendę miasta Lwowa oraz dowód osobisty na nazwisko Mitar Michał, Lwów, Cetnerowska 55. 3088

Czytajcie „Dziennik Polski“

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH



mistrz międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, przy pomocy medjum „TAMAHRY“, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość, przyszłość. Medjum zestawia pewne wygranej Nra losów, podaje gdzie je nabywać. W 34-ej loterji padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez medjum, również i na obligacje. — Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć Zł. 1·— znaczkami pocztowemi.
Adres: Kraków, Lubicz 22, m. 2 730

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15, Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.